Nr 285. Kraków, 12 Grudnia — Niedziela. Rok 1880.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Pojedyncze Nr. Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ „ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. Rękopisma nadsyłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują: W Krakowie: Administracya „CZASU", tudzież urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej. — Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym), za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny raz po 5 cent. Nadesłane (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. Ogłoszenia do „Czasu" (prospekta, cyrkularze, ogłoszenie i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się naprzód nadesłać przekazem pocztowym. — Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: We Lwowie Ajencya „CZASU" w głównym składzie tytoniu Nr. 1 przy ulicy Trybunalskiej L. 4; w Paryżu wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); w Wiedniu pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze), R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie nad Menem), Rotter & Comp. Riemergasse 13.

Kraków 11 grudnia.

Każdy niemal dzień istnienia ministeryum hr. Taaffego służy do odrysowania się na tle życia publicznego w Austryi dwóch wielkich stronnictw, centralistycznego i autonomicznego. Rządy hr. Taaffego usuwając wyłączność wiernokonstytucyjną i dając sposobność stronnictwu autonomicznemu do skonsolidowania się i zorganizowania parlamentarnie, już tem samem zaważyły wielce w sprawach monarchii, kładąc fundament prawdziwego życia konstytucyjnego, które bez określonych i ustalonych stronnictw jest albo fikcyą, albo przemienia się w terroryzm, którego ostatnim wyrazem majoryzowanie.

Możność dana autonomistom do skonsolidowania się i stania się zdolnymi do rządzenia, bez czego w życiu konstytucyjnem stronnictwa nie mają racyi bytu: oto pierwszy skutek polityki hr. Taaffego. Dalsze następstwa, śmiało powiedzieć możemy, są w rękach prawicy Izby, a mianowicie okazanie, że autonomiści istnieją jako wielkie w Austryi stronnictwo i że to stronnictwo potrafi budować na położonym fundamencie, że zdoła skorzystać z danej mu sposobności. Tu jest punkt ciężkości położenia. Od tego, czy autonomiści sprostają zadaniu w praktyce życia publicznego, zależy nietylko najbliższa przyszłość, ale ustrój Austryi i jej dalszy rozwój. Ważne zatem obecnie rozgrywają się codziennie w Wiedniu rzeczy, których doniosłość nie jest jednodniową.

Stronnictwo autonomiczne powołanem jest dowieść iż jest rzeczywistością, że jest podstawą, na której może się w Austryi rząd oprzeć, a okazać to ma nietylko wobec ludów i krajów monarchii, ale przedewszystkiem wobec Korony, która musi wiedzieć, czy ma się z niem jako z istniejącem stronnictwem liczyć, czy tylko jako z aspiracyą, która w chwili zniszczenia znika jak piękny sen, z jaką ideą, która nie wytrzymuje próby wcielenia się, z jakiemś fantastycznem zjawiskiem, które przy zetknięciu się praktycznem ze sprawą publiczną rozpływa się w powietrzu.

Okazanie żywotności, a zatem racyi bytu stronnictwa autonomicznego: oto dziś wielkie zadanie prawicy Rady państwa, które górować powinno nad wszystkiem. W głębokiem przeświadczeniu, że takie pojęcie rzeczy jest jedynie prawdziwem i zdrowem, partykularyzm winien uczynić rozumne ustępstwa wspólnej sprawie, bo inaczej dobiłby się może śmiertelnie w tem, w czem ma sam stanowić. Jeżeli bowiem partykularyzm stanie na przeszkodzie ukonsolidowaniu się wielkiego i silnego stronnictwa autonomicznego, sprawa i interesa żywotne krajów koronnych poniosą klęskę, a zasada szanowania ich i rozwijania dla dobra i potęgi monarchii narażoną zostanie na niepowetowaną porażkę. Nastała, że tak powiemy, chwila syntezy dla zasady autonomicznej a ta znaleść może swój wyraz tylko w ukonsolidowaniu autonomistów jako stronnictwa i stać się może ciałem nie w Pradze, Lwowie lub Linzu, ale tylko w Wiedniu. Pojmujemy, że są nieraz sprzeczne interesa, które stają na poprzek, a nawet stanąć mogą kością w gardle, ale nie byłoby dla nas zrozumiałem, gdyby ludzie polityczni, z których niewątpliwie składa się prawica, nie umieli odróżnić ważności § 18 ustawy szynkowej, lub reformy podatku gruntowego, od doniosłości wielkich zadań państwowych, od których zależą nietylko materyalne, ale także moralne, duchowe i narodowe losy ludów i krajów monarchii; gdyby nie zdołali pokierować sobą i sprawą publiczną w ten sposób, aby drugie górowały nad pierwszemi i nie dały się przez tamte pobić. Niech za przestrogę posłuży, z jak radosną skwapliwością organa strony przeciwnej wydobywają na wierzch każdy fakt obudzający nadzieję, że zdoła on wzniecić nieporozumienie i sprowadzić rozprzężenie w stronnictwie autonomicznem, jak zwłaszcza usiłują ztąd wyprowadzić horoskopy częściowego lub całkowitego przesilenia ministeryalnego.

Strona przeciwna z wprawą parlamentarną, którą niezaprzeczenie posiada, zrozumiała natychmiast położenie. Czuje ona, że miejsce jej wyłączności zająć może podział na istotne dwa stronnictwa parlamentarne i dlatego usiłowania jej skierowane są ku temu, aby własne wzmocnić, zjednoczyć, ustalić, a tamto rozdwoić. W tym celu odbywały się owe liczne zebrania ludowe, zakończone onegdaj ucztą, na której uderzono w bohaterską nutę na cześć wcale nie bohaterskiego solenizanta dra Herbsta!

Wobec tych usiłowań, rozpływających się w czułych nieraz, ale czczych dotąd demonstracyach, łatwą i wdzięczną jest rola stronnictwa autonomicznego, bo polega na okazaniu, przez zdrowe, jędrne, płodne w praktyce sprawy publicznych działanie, swej żywotności, swej użyteczności, swej zdolności stania się istotnem stronnictwem. A jest to jego obowiązkiem, skoro jest większością i skoro dziś mu jest tak dobra sposobność. Rzecz przytem tak prosta: nie wytwarzać między sobą tuzinkowych antagonizmów, nie tracić czasu, ale raźno i dzielnie wziąć się do załatwienia bieżących spraw, aby przeciwstawić własne postępowanie dawnej niepłodności tamtych, aby różnicę uczuły i ludy i Korona.

Niczem stronnictwo autonomiczne nie może lepiej dowieść swej żywotności, jak spiesznem załatwianiem porządku dziennego Izby, aby umożebnić prawidłowe zebranie się Sejmów, tych Sejmów, które są podstawą jego bytu.

Na pierwszem miejscu stoi tu budżet i raźne, o ile się da, jego załatwienie bez zbyt długich rozpraw, z oszczędnością słów. Budżet w życiu konstytucyjnem jest probierzem dla wszystkich, dla rządu równie jak dla stronnictw. Niech stronnictwo autonomiczne, zostawiając większości wiernokonstytucyjnej monopol dziesięciomiesięcznych posiedzeń Rady państwa, zdobędzie sobie zasługę spiesznego uchwalenia budżetu, niech złoży dowód, że skoro to od niego zależy, Izba jest dla państwa i ludów, a nie państwo i ludy dla posłów!

Stronnictwo zdolne do rządzenia, nietylko umożebnić winno rząd, który popiera, ale także uczynić go płodnym, dzielnym i sprężystym. Najzupełniej jest to niemożliwem przy długich obradach Izby, przy sesyach Rady państwa trwających dziesięć miesięcy. Ministrowie, którzy przez dziesięć miesięcy brać muszą udział w rozprawach parlamentarnych, nie mogą dobrze administrować, ani kierować wydziałami. Jeżeli przez większą część roku mają być szermierzami parlamentarnymi, jakże żądać, aby byli mężami stanu?! Nie samych ministrów unicestwiają zbyt długie rozprawy, ten sam los dotyka naczelników wydziałów, którzy wciąż zajęci są szperaniem w aktach, aby módz odpowiadać lub dopomagać ministrom w odpowiedziach na liczne a tak często czcze zapytania w komisyach i Izbie.

Zadaniem prawicy, która jest większością, umożebnić dobre w Austryi rządy usunięciem niesłychanej anomalii wciąż obradujących ciał prawodawczych, która wyrosła w wielką śmieszność, a krzyżuje publiczne i prywatne stosunki. Leży to dziś w jej mocy.

Mamy nadzieję, że w tym kierunku działać będzie nasza Delegacya, że przykładem zachęci swoich sprzymierzeńców do wstrzemięźliwości słowa, że usiłowaniem jej będzie okazać, iż z większością autonomiczną prace Rady państwa o tyle są treściwszemi o ile są krótszemi i że nie topi się wtedy sprawy publicznej w mo zu słów.

Posłowie nasi przy zamiłowaniu dobra powszechnego ożywieni są niewątpliwie najczulszemi uczuciami rodzinnemi. Niech zatem starają się skrócić swoją za domem nieobecność, niech mają wzgląd na Penelopy, zbyt długo oczekujące Ulissesów! Niech tęsknota za krajem przekona ich o tęsknocie za nimi wyborców! Słowem, najwznioślejsze powody i najszlachetniejsze skłonić powinny do skrócenia obrad Rady państwa.

Nadal czas trwania posiedzeń Izby będzie dla nas termometrem, na którym śledzić będziemy stopnia siły istotnej stronnictwa autonomicznego.

Prawica Rady państwa nie powinna zapoznawać, że są dla stronnictw chwile tem więcej stanowcze, że są ograniczone; obecna, która daje mu sposobność okazania, że jest i czem jest, ma swoje z góry nakreślone granice. Dzisiejsze położenie rzeczy, era hr. Taaffego, jak ją zwykły nazywać organa wiernokonstytucyjne, powstała i opiera się na kompromisie doprowadzonym do skutku przy wyborach z większej własności w Czechach, z wygaśnięciem mandatów danych podczas tych wyborów, a zatem najpóźniej za cztery lata, era dzisiejsza zakończy się.

Od prawicy w Radzie państwa zależy zakorzenić się przez ten czas w życiu publicznem, to jest okazać, że stronnictwo autonomiczne w Austryi nie jest piękną legendą, lecz rzeczywistością, że przedstawia siłę, że jest zdolnem do rządzenia inaczej i lepiej niż centralistyczne. Środkami do tego: skonsolidowanie się własne, umiarkowanie w żądaniach, wyrozumiałość wzajemna i dla innych, ale zwłaszcza praktyczne działanie, sprężyste i spieszne obradowanie, detronizowanie panowania słowa na rzecz czynów.

A niemałej wagi rzeczy, powtarzamy, są tu w grze, bo nietylko przyszłość stronnictwa autonomicznego, ale przedewszystkiem oparcie życia publicznego w Austryi na zdrowej podstawie równowagi między stronnictwami, która, jeżeli autonomiści złożą egzamin dojrzałości, stanie się rzeczywistością, chociażby w przyszłości przestali być w Izbie większością i już nie stali na czele rządu; lecz która w przeciwnym razie na zawsze może być zaprzepaszczoną na korzyść wyłączności i monopolu centralistów!

W sprawie pożyczki zaciągniętej przez Wydział krajowy w Banku dla krajów, o której doniesiono nam telegrafem ze Lwowa, znajdujemy dalsze szczegóły w *Gazecie Lwowskiej*, która pisze:

„W czasie pobytu członka Wydziału krajowego Dra I. Wereszczyńskiego w Wiedniu, dojrzała jak się dowiadujemy sprawa zrealizowania pożyczki w kwocie 600,000 złr. w Banku dla krajów koronnych (*Laenderbank*). Dr Wereszczyński ułożył z dyrekcyą banku następujące warunki: Bank wypłaci Wydziałowi krajowemu za skryptem dłużnym bez intabulacyi na gmachu sejmowym pełnych 600,000 złr. które zwrócone zostaną w ciągu 25 lat w ratach półrocznych po 12,000 złr. Od każdoczesnej sumy dłużnej kraj płacić będzie tylko 4,9 proc. Wydział krajowy aprobował już te warunki, w skutku czego pożyczka, już w ciągu b. m. zostanie zrealizowaną. Żadna z poprzednich pożyczek krajowych nie została zrealizowaną pod tak korzystnemi warunkami, jak obecna."

Istotnie zawarcie tej pożyczki jest pomyślnym faktem dla kraju i najwyższej naszej władzy autonomicznej, a z prawdziwem zadowoleniem przychodzi nam stwierdzić, iż spiesznie ziściły się nasze przewidywania, że Bank dla krajów będzie mógł oddać usługi finansowe także Galicyi. W tem, że jedną z pierwszych operacyj finansowych Bank uskutecznił w jednym z największych krajów koronnych, widzimy dobrą wróżbę i upatrujemy myśl przewodnią, o której nie wątpiliśmy od chwili zwłaszcza nominacyi gubernatora.

KORESPONDENCYA „CZASU"

Lwów 10 grudnia.

(§§) Telegraficznie uwiadomiłem was o warunkach pożyczki udzielonej Galicyi przez bank krajów koronnych w kwocie 600,000 złr. Dalszych szczegółów uzupełniających nie mam, bo wyczerpałem przedmiot w telegramie. Chcę tu jednak zaznaczyć fakt, że nigdy jeszcze Galicya nie zaciągnęła pożyczki pod warunkami tak korzystnemi jak obecnie. Hr. Ludwik Wodzicki wywiązał się tedy z przyrzeczenia danego Wydziałowi krajowemu przed wyjazdem do Wiednia na nowe stanowisko tak świetnie, że mu to poczytać można za jedną z ważniejszych zasług, jakie położył w czasie marszałkowstwa swojego. Hr. Ludwik Wodzicki zamknął tem niejako swoją karyerę marszałkowską w sposób, który mu daje nowy tytuł do wdzięczności kraju. Żebym nie został posądzony o przecenianie tak ważności sprawy jak i zasługi hr. Wodzickiego, muszę się odwołać na jeden z poprzednich listów moich, wyjaśniający dostatecznie, jak pilnie i nieodzownie potrzebna była ta pożyczka i jak wiele znaczy dla kraju każda finansowa ulga w chwili, gdy spłoszone tylko cokolwiek, ale nie wyegzorcyzmowane jeszcze stanowczo widmo niedoboru zaczyna się znowu przedstawiać nawet oczom niezamglonym tendencyjnym pessymizmem.

Jaka to szkoda, że w tej chwili Wydział krajowy nie ma upoważnienia do zrealizowania tych znacznych operacyj finansowych na melioracye i podniesienie ludności miejskiej z upadku ekonomicznego, które w r. 1878 zostały Sejmowi zaprojektowane, ale nie przyszły do skutku, co nie równa się bynajmniej stanowczemu zaniechaniu, lecz tylko odroczeniu. Za odroczoną tylko a nie za zaniechaną uważać wypada co najmniej pożyczkę melioracyjną, bo w przeciwnym razie utworzone w r. 1878 krajowe bióro melioracyjne nie miałoby właściwie racyi bytu, byłoby tylko experymentem skazanym prędzej lub później na zaniechanie z żalem za temi wydatkami znacznemi, jakie utrzymanie bióra corocznie za sobą pociąga. Jeżeliby nadal jak dotąd kraj miał swoją akcyę na polu melioracyj gruntowych ograniczać tylko do dostarczania doradców fachowych tym właścicielom ziemskim, którzy od dawna już powzięli zamiar przeprowadzenia melioracyi w swoich majątkach i mają potrzebne do tego fundusze w pogotowiu, to żałowaćby wypadało, że nie poprzestano na tem, co dawniej było, t. j. na subwencyonowaniu jednej posady inżyniera kultury krajowej w biórze Towarzystwa gospodarskiego. Odpowiadało to potrzebie, a kosztowało mniej bez porównania, aniżeli dzisiejszy aparat doradczy, wymagający kilku tysięcy rocznie na dotacyę posad. Trzeba tedy uważać kreacyę i utrzymywanie krajowego bióra melioracyjnego tylko za wstęp do rozległej akcyi krajowej wskazanej w projekcie Wydziału krajowego z r. 1878, a wymagającej jako pierwszego warunku wytworzenia kredytu melioracyjnego na wielkie rozmiary, kredytu, który wobec hipotecznego bezpieczeństwa odejmuje potrzebnej gwarancyi kraju charakter ryzykowny. Daj Boże, aby dzisiejsze korzystne stosunki pieniężne i kredytowe dotrwały do chwili, gdy odroczone przez Sejm znaczne operacye zmienią się w fakt dokonany. Ale niestety w sprawach tego rodzaju bardzo często sprawdza się przysłowie niemieckie, że co w jednej szczęśliwej chwili zostało zaniechane, tego wieczność cała nie zwróci.

Z początkiem r. 1881 po raz pierwszy rozdawać będzie Wydział krajowy stypendya z nowej bardzo użytecznej fundacyi, której oficyalna nazwa opiewa: „Fundacya wystawy krajowej rolniczej i przemysłowej we Lwowie z r. 1877". Fundacya ta rozporządzająca obecnie dochodem od 16,000 złr. w efektach powstała z czystego dochodu, który przyniosła wystawa krajowa w r. 1877. Komitet wystawy zwracając Wydziałowi krajowemu subwencyę zwrotną, daną wystawie z funduszu krajowego, prosił, aby kwotę tę zamiast uważać za zwrot bieżący, uzupełniono dodatkiem z funduszu krajowego i utworzono z niej fundacyę stypendyjną

Część literacko-artystyczna.

STANĄŁ U METY.

NOWELLA

(z francuskiego).

(Ciąg dalszy).

V.

— A teraz panie Détiot, kolej na ciebie — rzekł Oskar — Przyparłeś mnie z całą energią do ściany, ale nie sądzę abyś mniemał, że niezażądam odwetu. Musisz mi opowiedzieć dzieje twojego życia od lat dwunastu. Przygody twoje nie tyle mnie obchodzą, ile ciebie moje dzieła, ale chcę wiedzieć czem jesteś, co zdziałałeś? Czy może zajęty jesteś handlem? Pytanie to było tylko dla formy, wiem bowiem doskonale, że nie liznąłeś nawet buchalteryi. Zresztą mówiono mi, że dom wasz przeszedł w inne ręce i że podróżowałeś ciągle.

— Wszystko to już należy do przeszłości mój malcze — rzekł Détiot, na którego pogodnej twarzy osiadła chmurka na myśl mówienia o sobie. Détiot była to natura prosta i prawa, która wkrótce odzyskała podziwu godną równowagę. — W istocie — mówił dalej — nie zajmuję się już handlem, chociaż prowadzę jeszcze interesa. W istocie, zmieniła się firma starego domu „Détiot." W istocie podróżowałem, lecz tylko kilka miesięcy. Od dwóch lat osiadłem stale w L...

I puścił raz po raz kilka kłębów dymu tytoniowego, aby się jak Jowisz otoczyć chmurą. Wkrótce ukazała się znowu twarz Détiota, pomimo wąsów, prawdziwie olympijska.

— Dom został sprzedany... lecz wymówiłem sobie na wieczne czasy skrzydło jego, w którym znajduje się moja „pracownia", tak niezależna, jak ci wiadomo, od magazynów i biur, że następcom naszym całkiem nie była potrzebną. Przypominasz sobie jaki był mój stosunek z „ojcem", zacnym człowiekiem, który zaczął od tego, że całym jego obiadem był kawałek chleba z serem, a potem dorobił się siedmio lub ośmio-kroćstotysięcznego majątku. Kochał on mnie bardzo i ja go kochałem, lecz pojęcia nasze tworzyły dwa odrębne światy. Zresztą nie łajał mnie nigdy i pozwolił mi bez wyrzutu strwonić część macierzyńską. Było to nieszczęściem... Lecz, co mówię? W gruncie rzeczy nie — dodał Détiot, wsparty swoją filozofią.

Nastąpiło milczenie, którego Oskar nie przerywał.

— Żyło się dobrze, pamiętasz Oskarze — dorzucił Détiot, który przez skromność niechciał użyć formy osobistej — nie rachowało się nigdy... pożyczało się Pawłowi i Gawłowi. Jakże chcesz, aby porucznik wyszedł na swoje z ośmiuset frankami rocznie? Lecz nie to było przyczyną, że się znalazłem pod wozem — gdyż byłem pod wozem, malcze! — ale handel, ale giełda, ale banki. Gdyby się bowiem całe życie pożyczało na prawo i na lewo — zwykle pożyczka nie przenosi dwadzieścia pięć luidorów, kiedy dwie lub trzy złe operacye z tkaninami, lub parę wizyt u ajentów handlowych, a już licho wzięło dwa, trzykroć sto tysięcy franków, a nawet i więcej...

— Z przykrością dowiaduję się drogi panie Détiot, że ci się niepowodziło. Lecz dzięki Bogu, pozostał ci twój wesoły dowcip, dobry humor, zdrowie, skromne gustą i wogóle powszechna sympatya... i ojciec z krociami franków.

— Gdzietam! ojciec mój bardziej jeszcze w tym samym czasie został szarpnięty odemnie. Był on właśnie w trakcie usunięcia się z pełną kiesą na wieś, do majątku, za którym wzdychał od dawna, a który z powodu bliskiej śmierci bezdzietnego właściciela, miał się dostać w jego ręce. W tym celu złożył on znaczną sumę u bankiera X... Wspomniona suma wzrosła jeszcze inną, przeznaczoną na spłacenie wekslów na placu rouenskim. Pamiętasz bankiera X... brutalnego jak bawół, ciężkiego jak hipopotam? Potrafił on się wśliznąć w wyższe towarzystwo, zresztą tak dumnie odgraniczone od miasta, gdyż mniemano, że jest bogatym. W najbardziej poszukiwanych salonach, najpiękniejsze kobiety otaczały tego gbura, śmiejąc się ukradkiem z jego wyrażeń, których słuchano przez cześć dla jego pieniędzy. Ludzie przyzwoici, rażeni jego konceptami, mówili sobie: „prawdziwy parobek, ale dom pewny." Myśmy go nazywali w „pracowni" złotym żubrem.

Zwierz ten posiadał jednak szczyptę jeniuszu. Były chwile, w których nieznalazłby stu dukatów w jego kasie, a jednak odmawiał przyjęcia pięćdziesięciu tysięcy franków, mówiąc, że księgi jego rachunkowe nieotwierają się dla takich nędzot. Jak inni zyskiwali powodzenie najwyszukańszą grzecznością, tak on był zawsze najwstrętniej rubasznym, i to mu jednało powszechne zaufanie. Był to jego własny wynalazek. I skończył dwudziestomilionowem bankructwem ów człowiek, uzurpujący szacunek wielkiego miasta, przez to tylko, że brutalnie przyjmował strony i mówił w kapeluszu do swoich klientów z gołą głową i dzięki jemu, z gołą kieszenią. Odebrał on sobie życie trucizną, o czem niewiedziano przez dwa dni.

Zwłoki tego niewypłacalnego samobójcy eskortowało do kościoła cztery tysiące znaczniejszych ziemian przybyłych z różnych stron departamentu, aby uczcić pogrzeb bogacza. Nie wiedzieli oni wprawdzie jeszcze do jakiego stopnia śmierć ta jest dla nich klęską. Po południu wreszcie w dniu pogrzebu pękła bomba. Była to istna tragi-komedya, w której wyższe towarzystwo odgrywało najgłówniejsze role. Nieszczęściem komedya ta kosztowała mego ojca i mnie dwie trzecie części ośmiu kroć sto tysięcy franków.

— Pan Détiot ojciec musiał być srodze dotknięty tym ciosem.

— Nie znasz go. Prosty ten wieśnik, ten roznosiciel towarów, pozostawia daleko po za sobą wszystkich Katonów. Jest to mieszanina mahometańskiego fatalizmu, spartańskiej nieugiętości i rezygnacyi chrześciańskiej. Powiedział sobie po prostu: »ha, nie tak już idzie, jak szło. Trzeba się usunąć i innym zostawić miejsce". Odstąpił więc dom i interes dwom głównym swoim ajentom.

Pierwszem jego zajęciem było upewnić się że nikomu nie winien ani grosza. Potem zażądał odemnie oświadczenia, że nigdy żałować nie będę, że mi nie zostawił udziału w nowej ugodzie, słowem że nie czuję w sobie żadnego powołania do handlu. Zdawał on się być zresztą bardzo wzruszonym troską moją i wstydem jaki objawiłem, że nie mogę nic uczynić dla niego, straciwszy wszystko co miałem własnego. Mówił mi, że dość już miał tego kierownictwa interesami... że w sześćdziesięciu latach człowiek powinien myśleć o czem innem, i że w ogóle wtedy tylko byłaby go żywo dotknęła owa klęska, gdybym był pragnął objąć po nim następstwo. Po ukończeniu wszystkiego nie bez strat, p. Détiot ojciec wrócił do swojej wsi rodzinnej z trzema lub czterema tysiącami dożywotnej renty. Jest on szczęśliwy po swojemu. Oddał się dewocyi i żyje tylko z proboszczem.

— Ale, panie Détiot, opowiedz mi co o sobie, przerwał Oskar.

— Ah — a więc dobrze Ja, udałem się do Afryki aby ściągnąć trochę pieniędzy rozpożyczonych kapitanom, którzy dziś są pułkownikami. Przyjęli mnie jak najserdeczniej. Sambyś się był radował widząc to. W kasynie oficerskim wyprawiono poncz na moją cześć. Pojmiesz, że chybaby trzeba być ostatnim z szujów aby módz w owej chwili żądać zwrotu pieniędzy od dzielnych oficerów, którzy mnie tak powitali. Zresztą nie byłoby się im w głowie pomieściło, że ja, Détiot syn, przepłynąłem dla tego morze Śródziemne, aby im przypominać drobne przysługi tak już przestarzałe. Słowem, ani razu nie nadarzyła mi się sposobność wspomnienia o tem. Ciągłe rozrywki, wycieczki, przejażdżki konne! i pojąć nie mogę, jak potrafiłem znieść to bez szwanku dla zdrowia, odwyknąwszy od tego rodzaju ćwiczeń. Lecz z obłoków tych pięknych marzeń wschodnich spadłem szybko tem głębiej w rzeczywistość północy. Wróciłem do L. goły jak święty turecki.

— Biedny panie Détiot!

— Tak... biedny Détiot, nigdy się to lepiej nie stósowało do mnie.

— Ale to się odnosi do ośmiu lub dziesięciu lat minionych. Cóż się potem działo?

— Do owej chwili, odpowiedział Détiot, przygody moje przedstawiały zawsze ten sam los błędnych rycerzy i marzycieli, którzy żyją, jak strumień płynie, nie wiedząc dla czego, bez woli, pracy, przezorności, znajdując życie pięknem, byleby, wysmarzywszy się cały wieczór w skwarze kawiarnianego gazu, mogli, jeżeli jest sucho na dworze, przegawędzić godzinę lub dwie na ulicy z podobnemi sobie nocnemi marami. Lecz co ci przyszło do głowy kazać mi opowiadać o sobie? Czemże zająć może historya wydziedziczonego próżniaka? Opowiedziałem ci trzy części mego rozbicia, teraz pozostaw mnie w spokoju. Niechaj ci to wystarczy, że reszta jest równie głupią jak wszystko, i że koniec licuje z początkiem. Zresztą niebyłbym ci opowiedział owego początku, gdybyś mi nie dowiódł własnym twoim przykładem, że nie zawsze to co marzymy, zamienia się w rzeczywistość. Nie zataiłem ci nic, lecz chcę już na tem poprzestać.

— Nawet gdybyś pan wiedział, że pałam chęcią dowiedzenia się reszty?

— Reszty, ah! nie świetna to reszta; jestem człowiekiem zbitym z toru, zgasłym.

— Jeżeli koniec, jak pan mówisz, licuje z początkiem, to oświadczenie to bynajmniej nie licuje z miną wesołą i kwitnącą cerą, jakich w tym stopniu nigdy nie spotykałem u ciebie. Im więcej ci się przypatruje tem bardziej znajduję cię młodym, pięknym, spokojnym, zadowolonym. Muszę się dowiedzieć, jak się zdobywa to wszystko, czego ci szczerze zazdroszczę. Mów panie Détiot.

(Dalszy ciąg nastąpi).

dla takich rzemieślników i przemysłowców, którzy zawodowo już w kraju wykształceni, wiedzę swą i naukę za granicą uzupełnić pragną. Sejm zgodził się na ten projekt i wkrótce potem rząd zatwierdził ułożony przez Wydział krajowy list fundacyjny. Dwa lata jednak trzeba było odkładać odsetki kapitału zakładowego, aby uzbierać tyle, ile wynosi należytość rządowa, obciążająca tak niemiłosiernie wszystkie fundacye, chociaż cel publiczny powinienby ich miarkować bezwzględność fiskusa. Ale dajmy pokój skargom, skoro wreszcie stało się zadość fiskusowi i fundacya wejdzie na niebawem w życie.

Wiedeń 9 grudnia.

(Z Koła polskiego.)

Koło polskie zaniepokojone, że posłowie z stronnictwa „prawego środka“ Izby (Hohenwarta) głosowali 4go b. m. wraz z członkami stronnictw centralistycznych za zatrzymaniem w projektowanej ustawie o opodatkowaniu wyszynku wódki § 18go, który narusza poniekąd prawa sejmów i autonomię krajów, i paragraf ten utrzymał się — naradzało się na posiedzeniu 5go b. m. nad środkami zapobieżenia na przyszłość takim wypadkom i utrzymania jedności stronnictw autonomicznych, przynajmniej w sprawach autonomicznych. Polecono parlamentarnej komisyi Koła, aby na naradzie komisyi parlamentarnych trzech stronnictw autonomicznych zawezwało energicznie do przestrzegania jedności w głosowaniu przynajmniej w sprawach ważniejszych.

Następnie postanowiono głosować w trzeciem czytaniu za całym projektem ustawy o opodatkowaniu wyszynku wódki pomimo utrzymania w niej § 18go, gdyż odrzucenie tej projektowanej ustawy, przeciw której głosować będą stronnictwa centralistyczne, byłoby zwycięztwem tychże stronnictw, a klęską ministerstwa wnoszącego ten projekt.

Aby komisya parlamentarna Koła była zawsze w komplecie, nawet w razie choroby lub nieobecności którego z pięciu jej członków, wybrano zastępcami pp. Czerkawskiego Ecz. i Jaworskiego. Do wojskowej komisyi Izby, w której z posłów polskich zasiadają pp. Smolka, Chrzanowski, Dawonkowski, Towarnicki i Zamoyski, wybrano w miejsce ustępującego, p. Spławińskiego z powodu, że p. Zamoyski wziął urlop na trzy miesiące.

Na posiedzeniu Koła polskiego dnia 7go b. m. postanowiono cofnąć rezolucyę wniesioną w imieniu posłów polskich do projektowanej ustawy o opodatkowaniu wyszynku wódki, aby rząd wziął pod uwagę, czy nie należy także opodatkować wyszynku wszelkich innych napojów spirytusowych (piwa i wina). Powody tego postanowienia Koła były następujące: Jakkolwiek rezolucyę tę wniesiono za uprzedniem porozumieniem się wszystkich trzech stronnictw prawicy, jednak wielu posłów należących do „prawego środka“ Izby oświadczyło, że nie będą za nią głosować, ale raczej wyjdą z Izby podczas głosowania, wskutek czego upadłaby niechybnie rezolucya, lecz mogłaby upaść cała projektowana ustawa, przychodząca pod głosowanie w trzeciem czytaniu po wspomnionej rezolucyi i przez to stronnictwa centralistyczne odniosłyby zwycięztwo.

Następnie toczyły się rozprawy nad wniesioną do Koła petycyą wydziału powiatu Kosowskiego, proszącego o poparcie petycyi przeciw udzieleniu przez rząd żądanej przez pp. Götza i Sp. koncesyi na wyłączne spławianie drzewa Czeremoszem, co szkodziłoby wszystkich innych właścicieli lasów. Przedewszystkiem postanowiono zasięgnąć wiadomości, w jakiem stadyum znajduje się ta sprawa.

Wreszcie toczyły się rozprawy o środkach przyspieszenia budowy dróg żelaznych, uchwalonych przez Sejm galicyjski, a mających uzupełnić całą linię kolei podkarpackiej, mianowicie o przyspieszenie budowy drogi żelaznej z Husiatyna do Stanisławowa, z Zagórza do Grybowa i z Nowego Sącza do Żywca wraz z odnogami. Lecz rozprawy nad tym przedmiotem i nad tem, co uchwalono, postanowiono zachować w tajemnicy.

Na posiedzeniu Koła dnia 8 t. m. zdawał mu sprawę p. Rydzowski, członek komisyi Izbowéj, wypracowywującej ustawę przeciw lichwie, o przebiegu prac tej komisyi. Z powodu, że tak przeszły minister sprawiedliwości, p. Stremayr, jak i teraźniejszy, p. Streit, oświadczył stanowczo, że nie przedłoży do sankcyi cesarskiej projektu ustawy, któraby w cywilnej drodze oznaczała stopę procentową, na co także mniejszość komisyi zgodzić się nie chciała, samodzielny projekt ułożyła, postanowiła komisya (której większość sprawozdawcą jest p. Rydzowski) cofnąć oba projekty większości, aby je przerobić w jeden projekt, na który zgodzi się zapewne cała komisya. Wniósł więc, aby Koło zgodziło się na takie postępowanie. Koło wniosek ten przyjęło.

Następnie toczyły się długie rozprawy nad rządowym projektem podwyższenia cła od oleju skalnego i opodatkowania tego produktu. P. Chamiec, członek komisyi podatkowej, zdawał sprawę o przebiegu tej sprawy w komisyi podatkowej, która teraz zawezwała rzeczoznawców, aby wysłuchać ich opinii co do wysokości cła i podatku, i z tego powodu wstrzymuje się od przedłożenia wniosków aż do wypowiedzenia zdania przez rzeczoznawców. Koło na wniosek p. Skrzyńskiego uchwaliło wybrać komisyę, która ma przedłożyć: 1) czy jest rzeczą dobrą co do wysokości cła tak od rafinowanej, jak od surowéj nafty; 2) co do podatku, w jakiej wysokości może być pobierany bez szkody dla krajowéj produkcyi nafty i 3) co do pobierania podatku w najdogodniejszy sposób dla producentów, bez narażenia skarbu na straty. Do komisyi tej wybrano pp. Chamca, Dawonkowskiego, Skrzyńskiego i Hoppena.

Wiedeń 10 grudnia.

(A) Minął tydzień niezadowolenia pewnego odłamu prawicy, niezadowolenia z gabinetu. Niezadowolenie zwracało się szczególnie przeciw dwom ministrom, przeciw baronowi Conradowi i baronowi Streitowi, dla których Czesi nie żywią zbyt wielkiej przyjaźni. Hr. Taaffe [illegible] tych dwóch ministrów, byłby Czechom sprawił wielką przyjemność, [illegible] gabinetem szybko [illegible] bo po drodze [illegible] nał. Znaczy [illegible] nia, że głó- [illegible] leży w idei [illegible] pp. Conrada, Streita, Kremera, Welsersheimba i samego pewno hr. Taaffego stanowią wyraz uwzględnienia ludności niemieckiej, której przywódcy parlamentarni unikali kojarzyć się z gabinetem obecnym. Tem samem Czesi mogą i mogli uzyskać pewne ustępstwa, lecz spełnienie ich życzenia, aby usunąć jednego lub drugiego z ministrów, byłoby błędem politycznym nie do przebaczenia. Czesi sami zapewne przekonać się musieli, że złą doradzali taktykę, gabinet zaś raz na zawsze położył kres podobnym zachciankom, albowiem ogłosił się solidarnym na wewnątrz i na zewnątrz. Tą solidarnością członków gabinetu długo stało i trwało ministerstwo hr. Auersperga. Obecny skład gabinetu hr. Taaffego jest tego rodzaju, że z łatwością chorągiew solidarności może być wywieszoną. Dziennikom opozycyjnym naturalnie nie jest na rękę zachowanie się gabinetu wobec nacisku ze strony Czechów. Byłoby im o wiele wygodniej, gdyby gabinet był wysłuchał życzeń prawicy. Że hr. Taaffe postawą swoją, jaką zajął właśnie w tygodniu bieżącym, nie uzyska względów opozycyi, było do przewidzenia. Głosowała ona nawet wczoraj w wydziale budżetowym przeciw uchwale prowizorycznego budżetu, czego np. Polacy nigdy za żadnego gabinetu nie uczynili. W imie opozycyi jednoczą się ze sobą pp. Herbst i Schmerling, korzystając z gościnności tutejszej *Concordiae*, i zapominają o długoletniej zaciętej walce, jaka ich kiedyś dzieliła. Nowa to nauka dla prawicy, która dopiero uczyć się ma karności i taktyki.

Wiedeń 10 grudnia.

(99-te posiedzenie Izby poselskiéj).

Prezes hr. Coronini zagaja posiedzenie o godzinie 11.

Nowo obrany pos Gabler (Czech) składa przyrzeczenie na konstytucyę. Ponieważ po prawej stronie Izby nie ma próżnego miejsca, pos. Gabler musiał zająć krzesło na skrajnej lewicy tuż obok pos. Kronawettera. Gdy więc z tej strony po odczytaniu roty przyrzeczenia odezwało się czeskie *slibuji*, sprawiło to w Izbie powszechną wesołość.

Po innych na wstępie formalnościach odczytano interpelacyę pos. Reschauera do ministra handlu w sprawie cła od pewnego wyrobu czeskiego w stosunku handlowym z Niemcami. Dalej odczytano interpelacyę pos. Poscha do ministra spraw wewnętrznych w sprawie zakazu wydanego przez pewnego starostę w Górnej Austryi co do zwoływania zgromadzeń włościańskich, który to zakaz opiera się na §. 6 tym ustawy z d. 4 listopada r. 1867 i na zaniepokajającym ludność charakterze podobnych zebrań poprzednich (agitacya w sprawie regulacyi podatku gruntowego. Interpelacya dopatruje się w zakazie tym ograniczenia swobody zebrań i zapytuje, czy minister sam wydał polecenie w tym względzie, a jeśli nie, czy myśli podtrzymać zakaz.

Pp. Schönerer, Kronawetter, Steudl i Fürnkranz składają na stole prezydyalnym wniosek z projektem ustawy o zmianie prawa wyborczego. Prawo wyborcze ma być powszechne dla obywateli państwa, którzy skończyli 24ty rok życia; posłem może być każdy obywatel po ukończeniu 30go roku życia; Izba poselska ma składać się z 400 członków, w przecięciu na każde 50000 dusz jeden poseł, wybory mają być bezpośrednie; okręgi wyborcze zaś mają być tak rozgraniczane, żeby ile możności jednej były narodowości. — Wniosek ten zyskuje poparcie zaledwie dostateczne, mianowicie poparli go sami wnioskodawcy i kilku ich sąsiadów, dalej Młodzi Czesi i kilku Starych, z prawicy jeszcze pos. Ruf (włościanin), nadto pp. Friedmann, Wiesenburg i Walterskirchen.

Pp. Steudl i Fürnkranz składają na stole prezydyalnym wniosek o reformę podatku spożywczego po miastach i o zniesienie takiego podatku od moszczu winnego i owocowego po wsiach. Wniosek ten dostatecznie poparty przez lewicę.

Z porządku dziennego dokonano nasamprzód wyboru komisyi do rozpatrzenia wniosków Herbsta i Wurmbranda o sprawach językowych. Skrutynium odbędzie się po posiedzeniu.

Następuje trzecie czytanie ustawy o opodatkowaniu wyszynku wódki.

Poseł Czajkowski oświadcza, że, nie odstępując wprawdzie od zapatrywań, które go nakłoniły do wniesienia rezolucyi o opodatkowaniu innych także napojów, cofa jednak rezolucyę.

Skutkiem tego oświadczenia zapisani do głosu pp. Menger, Steudl i Fürnkranz zrzekają się głosu.

Poczem w imiennem na wniosek posła Koppa głosowaniu przyjęto ustawę w trzeciem czytaniu 170 głosami przeciw 132 głosom. Cała lewica głosowała przeciw niej, prawica za nią; po obu stronach kilku posłów usunęło się od głosowania, z Koła polskiego pp. Wolski i Skrzyński, z klubu prawego środka wszyscy włościanie.

Następnie bez dyskusyi zatwierdzono wybór posła Tonnera.

Ma nakoniec iść pod obrady projekt ustawy na całe państwo o lichwie. Zabiera atoli głos poseł Rydzowski i z przyczyn wyłuszczonych w komunikacie Koła polskiego (zob. powyżej) prosi Izbę, aby pozwoliła komisyi cofnąć swój projekt dla przeobrażenia. Na co też Izba się zgadza.

Skrutynium wyboru dokonanego na początku posiedzenia już gotowe. W skład komisyi wchodzą: Czerkawski, Grocholski, Hausner, Madejski, Pęgowski, Rieger, Hohenwart, Pitey, Hippoliti, Herbst, Chlumecki, Weeber, Tausferer, Scharschmid, Wolfrum, Wurmbrand, Sturm, Hallwich, Clam-Martinic Henryk, Trojan, Hawelka, Szrom, Hayden i Tonkli.

Koniec posiedzenia o godzinie 12 min. 30. — Następne we wtorek.

Genewa 2 grudnia.

O bolesnej i upokarzającej dla nas przychodzi mi donieść sprawie. Rocznica 29 listopada wybuchu tej rewolucyi szlacheckiej jak ją nazywano dała pochop do zebrania socyalistów międzynarodowych i do uroczystego aktu uznania osobnego działu socyalistów polskich. Znani wam dobrze ci niewinni a pełni nadziei młodzieńce, którzy zasiadali na ławie oskarżonych w pamiętnym procesie w Krakowie, byli tutaj bohaterami tego zebrania i w imieniu Polski ludowej podali dłonie nihilistom moskiewskim i kommunistom z całego świata.

Nie należy ukrywać przed opinią w kraju faktów, które wreszcie powinnyby przekonać, że tu nie o mgliste tylko teorye lub dziecinne chodzi zabawki, lecz, że społeczność polska winna stać na ciągłej straży przed bandą zbrodniarzy sprzysięgających się na cały porządek społeczny.

Niech wiedzą w kraju, że p. Waryński, Mendelsohn et com. nie skruszyli się po procesie krakowskim, ale knują dalej i jawnie głoszą niecne swe teorye

Przed paru jeszcze tygodniami wydała genewska redakcya *Równości* polskie i francuskie proklamacye wzywające swych internacyonalnych braci na meeting do Genewy w dzień 50-cio-letniej rocznicy powstania 1831 r.

Nie spodziewaliśmy się, aby zbiorowisko to dorosło takich rozmiarów i przybrało takie znaczenie, jakie mu nadać dziś musimy. . . Nie długo się przekonamy z bibuły petroelarzy, co to był za dzień w ich kronikach, a i my też zapisać go powinniśmy jako wcale poważną cyfrę w naszych rachunkach z wichrzycielami, którzy nie naruszyć spokojność społeczną, ale całe społeczeństwo europejskie wywrócić usiłują. . .

Oto dowody, rozumienia „wspólności sprawy“ przez bandy podkopujących wszystko co święte i nietykalne. . . Doprawdy, tym, co walczą z nimi możnaby brać przykład tej solidarności. . .

O 8 wieczór w wyznaczonej na zgromadzenie *Brasserie Schiess* w Genewie zatknęli członkowie *Arbeiterbundu* czerwoną chorągiew. . . Prezes posiedzenia Becher usiadł między czterema sekretarzami, polscy i niepolscy oratorowie przygotowali się do wystąpień, a 500 przeszło, kupa ludzi przypatrywała się i przysłuchiwała wszystkiemu głośnemi oklaskami odpowiadając na każde słowo swoich menerów. . .

Posłuchajmy mów natchnionych szumowinami wina lub piwa, przytoczmy ustępy z telegramów pisanych po szynkach i kawiarniach, przypatrzmy się obecnym na obchodzie zbiegom kryminału. . .

Prezes Becher nawołuje do jeszcze większej solidarności, jaką to zbiegowisko dało. . .

Dłuski przedstawia swoje poglądy na historyę Polski i tłumaczy, dla czego zwołano to zebranie w dzień pamiątki niemającej nic wspólnego z socyalizmem.

Żukowski delegat grupy „Czornaho Pieriedieła“ oświadcza o konieczności nadania określonej formy stosunków rewolucyonistów polskich z rossyjskiemi.

L Waryński. Mówi, że stosunki te istniały już 1824 r., ale naturalnemi, ścisłemi i nierozerwalnemi są tylko dzisiaj, kiedy podały sobie ręce socyalistyczne partye w tych krajach.

Krapotkin (zbiegły z Petersburskiego więzienia) przekłada, że internacyonał jakkolwiek niby rozwiązany, przecież istnieje de facto Mówi czem jest to zgromadzenie . . . to *le poignard au prêtre, la balle au propriétaire polonais, la bombe au seigneur polonais!!* . . .

Mendelsohn. Mówi o charakterze powstania 1831 r. Kochano lud sentymentalnie, ale nie rozumiano jego potrzeb. Tradycya powstań rodziła bożyszcza, które zgubny wpływ na lud wywierały.

Dickstein, rozróżnia u nas Polskę szlachecką i ludową, 1831 r. powstanie Polski szlacheckiej. Demokracya te dwie Polski chce łączyć, socyaliści naturalnie myślą tylko o Polsce ludowej. . .

Nareszcie zabiera głos Wiera Zasulicz, sądzi ona, że socyaliści przyjmą udział w walce za niepodległość Polski, ale wywoływać takie powstanie im nie przystoi, jest szkodliwe nawet dla zadań, które mają przed sobą.

Przemawia wielu innych, w antraktach między mowami odczytują sekretarze kilkadziesiąt telegramów i listów.

Przedewszystkiem narodziny polskiej socyalistycznej partyi, której członkowie stawali przed sądem przysięgłych w Krakowie, uznaje obecnie Rada główna internacyonału a mianowicie pp. Marks, Engels, Lassise i Lafargue.

Wolnym od zarzutu zbrodni zakłócenia spokojności publicznej jegomościom bratnią dłoń wyciąga królobójca Hartmann. Z entuzyazmem wita „braci Polaków“ 22 nihilistów z Paryża, na czele których stoi p. Ławrow b. redaktor *Wpieriodu* i p. Plechanow podpisujący się za redakcyę tajnego petersburskiego pisma *Czornyj Pieriedieł*... Nadesłano powitania od nihilistów z Londynu, Berna, Zürichu, Lausanny itd.

Polskich socyalistów uznanych u nas przez wielu za marzycieli pozdrawiają stowarzyszenia nie zbyt lubiące marzycielskie stosunki, jak np. Rada krajowa socyalistycznej partyi belgijskiej, komitet socyalistycznej partyi niemieckiej, komitet socyalistów w Szwajcaryi, sekcya Internacyonału w Zürichu, partya belgijska w Gands, socyaliści w Rumunii itd. Nie wyliczamy naturalnie bratnich uścisków od przeróżnych redakcyj i „kółek“ lub od pojedyńczych osób, między któremi figurują znani nam dobrze pp. Truszkowski i Brzeziński, między któremi słychać głos syna bardzo trzeźwego Polaka... Piekarskiego — „Precz z Polską starą! — Niech żyją organizacye robotnicze! etc. etc...

Telegram od socyalistów włoskich Lugano opiewa: „Zrozumieliście bracia, że idea Internacyonału jest bardziej prostą i bardziej rewolucyjną, niż idea w *Vive la Pologne* zawarta.“

I *Gaz. Narod* i *Dzien. Polskiemu* wartoby zamiast wynajdywania patryotyzmów w nihilizmie wszelkich narodowości, wartoby zamiast drukowania listów z rewolucyjnych pism, zobaczyć jaki sojusz nierozerwalny istnieje między patryotycznymi i niepatryotycznymi złoczyńcami, wartoby widzieć nazwiska p. Mendelsona na telegramach do kongresujących w Wyden, p. Dłuskiego na okładkach *Revue socialiste*, p. Waryńskiego w szpaltach *Czornaho Pieriedieła*, albo p Piekarskiego pod artykułami *Socialdemokrat'u* lub podpisy pp. Plechanowów w *Równości*.

Zakończymy przytoczeniem rezolucyi powziętej przez szajkę obradującą w szynku Schiess'a w Genewie:

„Zważywszy, że aż do dzisiaj ruchy rewolucyjne w Polsce zawsze wywoływane były przez klasy uprzywilejowane udział ludu w tych ruchach był prawie żaden, gdyż jedynie interesa uprzywilejowanych miano na celu, że istotne oswobodzenie ludu nie może być na czem innem ugruntowane, jak na równości możliwej tylko po obaleniu dziś istniejącego porządku rzeczy; zważywszy, że ruchy polityczne powinny być podporządkowane ekonomicznym; że wyswobodzenie pracy nie może być dziełem kogokolwiek innego lecz robotników samych:

Meeting zebrany 29 listop. w Brasserie Schiess w Genewie w dzień jubileszowy rewolucyi polskiej 1831 r., uważa internacyonalny związek socyalistów wszystkich krajów za jedyny środek wyswobodzenia narodu polskiego, zarówno jak i wyswobodzenia wszystkich ludów z pod jarzma ekonomicznego, politycznego i narodowego.

Odpowiadając na adresy socyalistów polskich z pod zaboru Cara, meeting zasyła im słowa sympatyi i oświadcza swoją z nimi solidarność.“

NPan mianował szefa inżynieryi we Lwowie jenerała-majora Antoniego Wernera dyrektorem budownictwa fortyfikacyjnego w Galicyi, podpułkownika zaś Edwarda Pessiaka z sztabu inżynieryi dyrektorem budowy fortyfikacyj w Przemyślu,

N. Pan mianował lekarzami starszymi rezerwy: Dra Piotra Starego i Dra Stefana Filipkiewicza w pułku piechoty Nr 20, Dra Wincentego Głowińskiego w pułku artyleryi Nr 9.

Kronika miejscowa i zagraniczna

Kraków 11 grudnia.

Celem uchwalenia budżetu m. Krakowa na r. 1881, odbywać się będą posiedzenia Rady miejskiej w poniedziałek, wtorek, środę i we czwartek, t. j. 13, 14, 15 i 16 grudnia r. b. zawsze o godz. 4ej po południu.

— Wydział gospodarczy III Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich zastanawiał się na ostatnich dwóch posiedzeniach (d. 26 listopada i 4 grudnia) nad programem naukowym Zjazdu, a w szczególności obmyśliwał środki, jakby zawczasu zapewnić sobie wykłady zajmujące szerszą publiczność a przeznaczone na posiedzenia ogólne Zjazdu. Uchwalono także rozesłać zaproszenia na Zjazd do wszystkich, o ile możności, lekarzy i przyrodników polskich.

— Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego otrzymał bogate wykopalisko zabytków bronzowych (przedmiotów 18) z Wielkopolski, z powiatu Szubińskiego, ze wsi Iwna do pp. Wollschlägerów należący; dar nadesłany za pośrednictwem p. P. Libelta; hr. Konstanty Przezdziecki przysłał wiele okazów materyi z XVII i XVIII wieku, nadto rycin, litografie, chromolitografie zabytków starożytnych; X. Fr. Namysłowski z Zalesia, darował monety; H. Bukowski ze Sztokolmu, przysłał książki i ryciny do badań runograficznych pomników.

— N. Pan przeznaczył po 100 złr. trzem gminom na budowę szkół: Ropica ruska i Krywa w powiecie Gorlickim, oraz Błażew górna w powiecie Staromiejskim

— Jako mały przyczynek do teoryi żydowskiej, zapisać się godzi ten wypadek, że w tych trzech żydowskim w Przemyślu rabin tameczny Szmelkes zabronił grać jakąś komedyę, dla tego, że bohater sceniczny nazywa się także Szmelkes. I zakaz rabina był wyraźny, jak gdyby rabin miał przyznany sobie charakter władzy politycznej.

— *Wiek* zamieszcza wiadomość z Pilicy, że tam umarł niedawno stolarz nazwiskiem Pachelski, który był żołnierzem jeszcze w powstaniu Kościuszki. Starzec ten miał lat 102. W tem że samem mieście żyje jeszcze i cieszy się jak najlepszem zdrowiem, starszy kolega Pachelskiego, także żołnierz Kościuszkowski, niejaki mieszczanin Solnicki, mający 106 lat.

— Od kilku dni chwyta prawie co wieczór policya wiedeńska osoby, które rozlepiają socyalistyczne plakaty po przedmieściach albo takowe rozrzucają. Rewizya w kilku miejscach odbyta, wykryła znaczną ilość broszur socyalistycznych.

— Z powodu, że dzienniki wiedeńskie podniosły skargę, jakoby znaczna część sprzętów i urządzenie mieszkania cesarzewicza Rudolfa na Hradczynie w Pradze miały pochodzić z zagranicy, *W. Abendpost* mówi, że urządzenie mieszkania Arcyksięcia powierzone zostało wiedeńskiemu tapicerowi Portois, który ma w Wiedniu fabrykę mebli, a niemniej wszystkie inne sprawunki, jak klejnoty, srebra, porcelana, szkło, pojazdy zamówione są w Austryi, tak te, które przeznaczone są do Pragi, jak i te, które służyć mają do pokojów Cesarzewicza w zamku cesarskim w Wiedniu.

— Kolonia angielska w Paryżu zamierza obchodzić tegoroczne Boże Narodzenie w prawdziwie ekscentryczny sposób. W cyrku na polach Elizejskich, urządzone będzie olbrzymie drzewko, obwieszone niezliczonemi podarunkami, ale nie dla dzieci, tylko dla dorosłych osób, narodowości i pochodzenia angielskiego. Wejście na uroczystość kosztować będzie 30 franków od osoby. Pod koniec odbędzie się ciągnienie loteryi fantowej (tombola), a głównym losem będzie pewna młoda miss, która bardzo zwracała na siebie uwagę na rautach tegorocznego sezonu. Jeżeli ją wygra jaki kawaler, będzie musiał z nią się ożenić, jeżeli posiadaczem wygrywającego biletu będzie człowiek żonaty, to ciągnienie rozpocznie się na nowo, dopóki los nie przypadnie jakiemu bezżennemu. Połowa dochodu z opłat za wejście, stanowić będzie posag dla panny, której numer wygra los z napisem „kawaler do wzięcia“ — ale przynajmniej ta szczęśliwa będzie sobie mogła wyszukać i wybrać męża, kiedy tymczasem w sprawie owej miss puszczonej na loteryę, obie strony zmuszone będą przyjąć to, co im ślepy los narzuci. Sprzedano już wielką liczbę biletów. Każdy bilet służyć może tylko osobie, której został wydany i której nazwisko zostaje na nim wypisane, ani odprzedać, ani darować go komu innemu nie można.

— Jeden z dzienników katolickich w Rzymie donosi, że X. Esprit Le Louer odkrył w odległości 200 kroków od „porta San Pancrazio“ katakomby, których część zwiedził. Znajduje się w nich między innemi 12 kaplic, których ściany przyozdobione są freskami. Katakomby te mają się ciągnąć pod „Via Aurelia“ i „willą Pamfili. Długa podziemna galerya sięga aż do „San Pancrazio“ i zdaje się być w związku z katakombami S. Juliusza. Wszystkie groby, jakie tam znaleziono, są otwarte; spodziewają się, że dalsze poszukiwania doprowadzą do okrycia nietkniętych jeszcze grobów.

— *Times* donosi w sprawozdaniu handlowem, że według telegramów nadeszłych, kilka wielkich domów amerykańskich handlujących kawą, upadło; ztąd powstał przestrach na targu kawy.

— Ogłoszenie oczekiwanego na dzień Ś. Katarzyny manifestu o małżeństwie cesarza Aleksandra z ks. Dołgoruki, ma nastąpić, jak donosi *Berl. Tagblatt*, aż po upływie roku żałoby. Że ks. Dołgoruki wraz z dziećmi swemi nosić będzie książęce nazwisko Jurjew z tytułem „Świetlejszaja“ (którego używają członkowie upadłych dynastyj państw wcielonych do Rosyi), rzeczą jest stwierdzoną. Małżonka Cara zamieszkuje obecnie trzecie piętro pałacu zimowego w Petersburgu, tuż nad apartamentem cesarskim. W skrzydle pałacu, w którem znajdują się te apartamenta, mieszkają tylko pojedyncze osoby z otoczenia Cara i najpotrzebniejsza służba. Dawniejsze izby rzemieślnicze w suterenach zostały usunięte. Pomimo, że obrano jak dawniej odpowiednie środki bezpieczeństwa, straż jest wzmocnioną. W kołach dworskich mówią, że Car w dniu imienin swej małżonki nada jej order Katarzyny I klasy. Order ten otrzymują tylko kobiety z rodziny cesarskiej. Mistrzynią orderu bywa zwykle panująca cesarzowa, zastępczynią jej jest następczyni tronu

— „W skutek nieporozumień“ — jak się wyrażają dzienniki rosyjskie — zamknięte zostały kursa szkoły lekarskiej żeńskiej w Petersburgu. Sprawa ta zajmuje teraz całą prasę O ile z niejasnych napomknień domyślać się można, szkołę tę zamknięto z powodu, że uczennice drugiego kursu wyprawiły demonstracyę jednemu z profesorów, zaprzestawszy zupełnie, wbrew przedstawieniom władzy, uczęszczać na jego wykłady „dla ich niejasności.“ Charakterystycznem jest, że szło tu o wykłady fizyologii, które profesor przez wzgląd na płeć uczennic, starał się pozbawić zbyt wybitnej jaskrawości. Panny uraziły się o to i zrobiły przeciw profesorowi zmowę

— Donoszą z Nowej Zelandyi, że plemiona Maori ziemi Wanganui, postanowili urządzić się politycznie na wzór europejski. Wybrali oni naczelnikiem swym majora angielskiego Kampa i oddali mu wielkie przestrzenie ziemi jako dobra skarbowe, oraz mianowali niektórych swych rodaków jako radę przyboczną naczelnika. Ziemia Wanganui położona między wulkanem Tongiriro a wiecznym śniegiem okrytą górą Ruapahu jest najżyźniejszą okolicą wielkiej wyspy. Maorowie budują teraz pałac na siedzibę rządu w osadzie Ranaua, naznaczonej na stolicę kraju; urządzili służbę policyjną, która zarazem pełni czynności pocztowe.

Wiadomości policyjne. Straż policyjna przytrzymała: Jana Garbina, za kradzież surduta i książek; Mateusza Wydrycha, za zranienie żelazem w głowę swego towarzysza, ponieważ tenże wzbraniał się kupić wódki Wydrychowi; Maryannę Salomonównę, za sprzeniewierzenie w służbie i zbiegnięcie z takowej; Apolonię Ferfecką, za kradzież pieniędzy; Józefę Knaziównę, Annę Żelazkównę i Maryannę Wanatównę, za kradzież pugilaresa z parust reńskiemi przechodzącej osobie; za pijaństwo 4 osoby.

TEATR. W niedzielę d. 12 grud.: Komedya w 4 aktach M. Klappa, przełożył z niemieckiego Michał Gawalewicz: *Rosenkranz* i *Güldenstern*. — Początek o godz. 7ej.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie o godz 1ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedziele 15 centów, w dnie powszednie 30 centów.

— Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego (w *Collegium majus*) zwiedzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich.

— Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu Franciszkańskiem otwarte codzien od 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie.

— D. 10 grudnia pochmurno, wietrzno, chwilami we dnie i w nocy śnieg i deszcz; termometr od —0·2 doszedł do +5·3 C Barometr nisko stoi; o 7ej rano dnia 11go wskazywał on 730·4 millim, termometr +3·0 C. Wiatr północno-zachodni

W niedzielę d. 12 grudnia. Ś. Al ks. i Pawła; w poniedziałek 13go: Łucyi i Otylii pp. m.

Wiadomości bibliograficzne.

— *Wystawa etnograficzna Pokucia w Kołomyi*, przez Marcelego Turkawskiego. Kraków 1880 8° str. 55. Jest to osobna odbitka z *Czasu*.

Treść Nr. 20 *Wędrowca* Etnograficzny obraz południowo-afrykańskiego państwa Marutze-Mambunda przez Dra Holuba. Pod łuk w strzaszeniu L. Dziedzicki (c. d.); Sobowtór Griffitha przez Cashel Hoy (c. d.); Podróż do kraju Turuchańskiego i pobyt tamże 1876-1877 opisał E. A. Tomaszewski (c. d.); Wyprawa do Australii przez D. Charnaya (c. d. z drzew.); Sześć tygodni na wyspie Jawie (dok.); Uniwersytet żeński; Odezwa wydawnictwa Pamiętnika fizyograficznego; Kronika geograficzna; Nowości (z drzew.). Do tego Nru dołączony jest 3 arkusz dzieła: Wycieczka w Czorsztyńskie przez Bronisława Gustawicza.

Wczorajszy wieczorek Beethovenowski w sali redutowej, należał do prawdziwej niespodzianki. Od czasu bowiem jak służbę wojskową ograniczono do lat trzech, uległy nasze orkiestry wojskowe dotkliwej zmianie na gorsze. Ze świeżemi i nieprzygotowanemi ludźmi nie zadawali sobie zwykle kapelmistrze trudu tylko dla tego, że poduczywszy ich przez lat trzy, zmuszeni byli zaczynać na nowo z rekrutami napływającemi, a starszych pożegnać. Dla tego to zeszły orkiestry nasze do trzeciorzędnych i ograniczyły się na marszach i tańcach. Tymczasem usłyszeliśmy wczoraj uwerturę (*C-Dur*) do opery Fidelio (Leonora) i piątą symfonię (*C-mol*) wcale porządnie wykonaną. W wykonaniu widać było przedewszystkiem niezmordowaną pracę kapelmistrza Patzkego. Patrząc bowiem na te niewprawne smyczki, skłonne do ostrego tonu, czuć było wyuczenie jakby każdego taktu z osobna z cierpliwością, która, przyznać musimy, wyborne osiągnęła rezultaty. Publiczność wynagradzała też p. Patzkego hucznemi oklaskami.

Między pierwszym i drugim numerem, odegrał p. Singer, Romans Beethovena na skrzypcach z towarzyszeniem orkiestry. Wykonanie utworu tego, już w samem założeniu trochę zimnego, było bez zarzutu, a p. Singer podniósł go pięknym tonem, i prawdziwie klasycznem pojęciem. Podobno wieczory orkiestralne mają się częściej powtórzyć

Franciszek Bylicki.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Wiedeń 10 grudnia.

△ **Okowita.** Na naszem targowisku przy słabym ruchu notujemy 33 złr.

Peszt, 9 grudnia: —·———·— złr. — **Wrocław**, 9 grudnia: w miejscu 53·— mrk. płacono, na grudzień 53·— płacono — **Szczecin**, 9go grudnia: w miejscu 53·80 mrk., na grudzień 53·50 mrk., na wiosnę 54·90 mrk. — **Berlin**, 9go grudnia: w miejscu 55·30 mrk., na grudz.-stycz. 55·20 mrk., na kwiecień-maj 56·20 mrk., na maj-czerw. 56·40 mrk. — **Paryż**, 9 grudnia: na ten miesiąc 60·25 frk., na stycz. 60·50 frk, na stycz.-kwiecień 61·— frk., na maj sierpień 60·25 frk.

Nafta. Wiedeń, 10 grudnia: za 100 kilo z dworca z cłem 18·50—18·75 złr. — **Tryest**, 9 grudnia: za 100 kilo bez cła 13·——13·25 złr. **Brema**, 9 gr.: za 50 kilo 9·25—·— mrk. — **Hamburg**, 9 grud.: w miejscu 9·20 mrk., na grudz. 9·20 mrk, na stycz.-marz. 8·60 mrk. — **Antwerpia**, 9go grudn.: za 100 kilo 25·25 frk. — **Nowy Jork**, 9go grudnia: za galonę $9\frac{5}{8}$ ct. pap., w **Filadelfii** $9\frac{1}{2}$ ct. pap.

Wiedeń 9 grudnia.

Na dzisiejszy targ dowieziono cieląt 2215, zabitych wieprzów 1243, zabitych owiec 369, żywych owiec 2706, żywej nierogacizny 1460.

Cielęta płacono 40 do 45, 56 złr.; zabite wieprze 42, do 45 48 złr.; zabite owce 25 do 35, 40 złr., żywe owce, ciężkie (dla wywozu) 42 do 48 złr., (lekki towar) 35 do 38 złr., za 100 kilo mięsa; żywą nierogaciznę galicyjską 30 do 36, 40 złr.; węgierską 45 do 48 złr. za 100 kilo żywej wagi.

J. Krzysztofowicz, W. Amtrowicz & K. Schels Café Sterböck.

Telegramy zbożowe *Gazety Lwowskiej* z d. 7 grudnia. — **Wiedeń:** pszenica 11 50 do 12·25 złr.; żyto od 10·40 do 11·20 złr.; okowita pr. 10·000 liter procent od 32 75 do 33·— złr. — **Buda-Peszt:** pszenica 75 kilogr. (na jesień) od 11·75 do 11·77 złr.; rzepak (sierp.-wrześ.) od 12 75 do —·— złr. — **Berlin:** pszenica żółta (listop.-grudz.) 211·50, żyto —·—; spirytus loco 55 90; olej rzepakowy 55·70 — **Szczecin:** pszenica —·— złr.; rzepik (jesień) —·— złr. — **Paryż:** mąki 159 kilogr. 65·40 złr.; olej rzepakowy 74·50 złr.; spirytus —·— złr. — **Wrocław:** pszenica —·— złr.; żyto —·— złr.; owies —·— złr.; spirytus —·— złr.; kukurudza —·— złr.; **Kolonia:** pszenica —·— złr.

Koszta transportu za 100 kilo zboża wynoszą: z Krakowa do Wiednia 1 złr. 8 cent., z Krakowa do Wrocławia 1 markę 48 fenigów, ze Lwowa do Krakowa 96 cent.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Gazeta Narodowa i *Dziennik Polski* nie przestają bawić się w ciuciubabkę i cenzurowanego z powodu nominacyi nowego marszałka. Z zawiązanemi widocznie oczami szukają kandydatów, nie mogąc trafić na prawdziwego a przecież każdego domniemanego a nieprzypadającego im do smaku, usiłują unicestwić. Wczoraj głosiły, że nominacya p. Oktawa Pietruskiego niebawem nastąpi, dziś jeden z tych dzienników zapewnia, że marszałkiem zostanie hr. Włodzimierz Dzieduszycki, że udał się już z tego powodu do Wiednia, i że niebawem podąży za nim namiestnik hr. Potocki; drugi zaś z największą pewnością twierdzi, że w pierwszym rzędzie stoi jako kandydat p. Filip Zaleski, że ma być wybrany posłem z okręgu wyborczego gmin wiejskich w Stanisławowie, i że zaraz po tem ogłoszona zostanie jego nominacya na marszałka. Słowem jak powiedzieliśmy ciuciubabka [illegible] cenzurowanem.

Co się nas tyczy, wyrażamy przedewszystkiem raz jeszcze życzenie, aby w tak ważnej sprawie czem prędzej zakończyć dziecinne gry, a co się tyczy zasadniczej jej strony, obstajemy przy tem, że w obecnej chwili najbardziej pożądanem jest, aby na czele Wydziału krajowego stanął dobry administrator.

Zmowa t. zw. wiernokonstytucyjnych w sprawie regulacyi podatku gruntowego nie ustaje. Jak nie dawno z komitetu 18-tu, tak teraz znów z komisyi centralnej wyszło czterech członków z tej zastępcy, zawiadamiając o tem ministerstwo skarbu osobnem pismem, w którem dotychczasowe postępowanie komisyi centralnej cechują jako nieprawne. Członkowie ci pp. Frank, Pirko, Walterskirchen i Pattinger mają także hr. Taaffemu ustnie wyłuszczyć powody, które ich do wystąpienia zniewoliły; zbyteczna dodawać, że reprezentują oni w komisyi Austryę Dolną i Górną, oraz Styryę. Tak więc centraliści nie przestają z kwestyi ściśle gospodarczej robić ciągle kwestyi politycznej, aby pod tym płaszczykiem agitować przeciw rządowi, a szczególnie przeciw ministrowi skarbu. Jaskrawym tego dowodem jest wiadomość podana jeszcze przed kilku dniami przez *Politik*, a której dotychczas nikt nie zaprzeczył, mianowicie, że dep. Schaup miał nakłaniać p. Streera, niemieckiego Czecha, ażby ten w komisyi centralnej głosował za zniżeniem sumy podatku dla Austryi Górnéj, iżby nie stracić pożądanego środka agitacyjnego przeciw rządowi. Doniesienie to, każdy przyzna, jest bardzo ciekawe, a jak powiadamy, dotychczas nie zaprzeczone. W tym samym dzienniku czytamy: „Komitet 18-tu ukończył swe prace. Wniosek kompromisowy rządu został przyjęty. Zniżenie cyfry czystego dochodu Austryi Górnéj i Dolnéj [illegible] dochodu z podatku. Sukces ministra finansów Dra Dunajewskiego w sprawie reformy podatku gruntowego, którego stronnictwo wiernokonstytucyjne przez tak długi czas usiłowało nie dopuścić, jest zupełny; oczekiwana walka parlamentarna zostanie przeto więc stoczona jedynie *pour l'honneur du drapeau*, samo powodzenie dzieła nie będzie przez to zakwestyonowanem, jest pod tym względem zabezpieczone przeciw wszelkim ewentualnościom.“

Wiener Abendpost odnośnie do wystąpienia czterech członków z komisyi centralnej bardzo trafną robi uwagę, iż w przeciągu ich wystąpienia pozorem, że złożyć uchwały pełnéj komisyi centralnéj uznają postępowanie tych członków komisyi za nieprawidłowe; pod względem merytorycznym zaś mają przed sobą swe wspólne sprawy tej, które za ich niepodobna zaprzeczyć, że ta sama strona, która dawniej użyła się do tego, stała się pierwsza do polityki zmowy i abstynencyi parlamentarnej, teraz politykę tę nie tylko podziela, ale nawet wystawiła.

Wczorajsze posiedzenie Izby deputowanych było krótkie, ale obfite w nowe wnioski. Naprzód wniesiono ze strony t. z. wiernokonstytucyjnych interpelacyę w sprawie regulacyi podatku gruntowego. Opozycya teraźniejsza porusza wszystkie sprężyny, aby rząd w kłopot wprowadzić; gdy agitacya w parlamencie nie zdoła podbudzić, rzuca hasło, aby na wiecach i zgromadzeniach protestować przeciw uchwałom komisyi centralnej. Zdaje się jej jednak, iż rząd wcale nie będzie w kłopocie z odpowiedzią na tę interpelacyę. Zresztą z posiedzenia zasługuje na uwagę, że uchwalono ustawę o podatku od wyszynku wódki; cofnięto ustawę przeciw lichwie, a p. Kronawetter wniósł projekt powszechnego głosowania. Następne posiedzenie we wtorek, na którem przyjdzie pod obrady budżet prowizoryczny. Krótkość czasu nie pozwola już oczywiście uchwalić całego budżetu przed Nowym Rokiem, nie tracimy jednak nadziei, że stanie się to wkrótce po świętach.

Otrzymujemy wprost z Rzymu zajmujące wiadomości; jak nam ztamtąd donoszą, przyjazd kardynała Jacobiniego wywołał pewne zmiany w personalu służbowym. Monsr. Rampollo sekretarz Propagandy wschodniej, jeden z najzdolniejszych młodych prałatów i bardzo od Leona XIII lubiony, został sekretarzem do spraw nadzwyczajnych Kościoła, którą to posadę zajmował X. Czacki przed swym odjazdem do Paryża. W miejsce Monsr. Rampolli do Propagandy przeznaczony Monsr. Cretoni. Nominacya nowego sekretarza stanu zapewne dla tego się opóźnia, że pierwej musi odbyć się konsystorz, na którym Ojciec Ś. wręczy kapelusz kardynalski arcyb. Jacobiniemu. Wszystkie pogłoski o negocyacyach z Rosyą, jakoby w Rzymie już teraz prowadzonych, tem samem muszą być bezzasadne, iż od usunięcia się kardynała Niny panuje w sekretaryacie stanu *interregnum* i że nie miałby kto prowadzić układów.

Obrady onegdajsze sejmu pruskiego nad budżetem ministerstwa wyznań, dały sposobność do podniesienia na nowo kwestyi „Kulturkampfu“. W imieniu centrum zabrał głos naprzód Windhorst, zaczynając od tego, że partya jego musi w tym roku podnieść skargi, że kulturkampf trwa daléj. A lubo przyznać trzeba, że minister Puttkamer tu i ówdzie łagodniéj tłómaczy ustawy majowe, wszelako ustawy te istnieją w całéj rozciągłości a dążą one do poniżenia Kościoła katolickiego albo co gorsza, do jego zepsucia. Mówca maluje smutny stan biskupstw nieobsadzonych i osieroconych parafij, brak kapłanów a ściganie tych, którzy udzielają chorym pociechy i sakramentów, jak to się dzieje w Poznańskiem, gdzie użyto całéj kompanii wojska przeciw kapłanowi pełniącemu swoje obowiązki duchowne. Na uniwersytetach i w szkołach aż do najniższych panuje niewiara i materyalistyczny pogląd. Ustawa lipcowa chciała wprawdzie złagodzić postępowanie, ale zamierzała ona utworzyć Kościół „z łaski ministra.“ Izba odrzuciła była wówczas wszystkie poprawki centrum do ustawy, musiało ono przeto głosować przeciw ustawie, zwłaszcza, że nowela ta jeszcze chciała stan rzeczy pogorszyć. Uznano urzędownie szkodliwość ustaw majowych, ale nie chciano ich znieść lub zmienić, lecz tylko wykonanie ich chciano uczynić zawisłem od woli rządu. Kościół nie mógł takim paktem poddać swe prawo pod wolę ministra. Mówca pyta, czy rząd zamierza zawiązać na nowo rokowania z Rzymem. Nie chce on dać ministrowi wyznań wotum nieufności, ale radzi mu zaniechać połowiczności i prosi go, aby stargał pęta krępujące wolność Kościoła a odda usługę ojczyźnie i królowi.

Minister wyznań powołuje się na jednego z pisarzy katolickich, który napisał, że nic tyle nie szkodzi Kościołowi, jak kiedy jego krzywdy przesadza się. Rząd podziela z katolikami boleść i smutek, że po kilku latach walki, trudów i trosk nie przyszło do ugody. Minister spogląda z obawą w przyszłość, widzi on stosunki kościelno-polityczne grubą mgłą okryte, któréj żaden promień światła nie przebije. Centrum nic dotąd nie zrobiło, aby utorować drogę porozumieniu Rząd w noweli lipcowéj podawał środki prowadzące do pokoju, niemając ubocznych zamiarów. Ale zmiana projektu rządowego wytrąciła mu z rąk narzędzie, nie może więc przyjmować na siebie odpowiedzialności za to, co się stało i zachowa się wyczekująco, łagodnie stosując ustawy. Petri, mówca rządowy, który dawniéj na dobre służył Falkowi jak dziś Puttkamerowi, skarży się, że parafie są opróżnione, ale winni temu przełożeni duchowieństwa, nie chcąc odwoływać się do rządu. Przytem twierdzi on, że w ogóle księży katolickich jest za dużo i zajmują się oni polityką. Langerhans ze stanowiska liberalizmu protestanckiego żali się na zbytnią surowość władz kościelnych protestanckich, które prawowitością zbytnią tamują rozwój duchowy.

X. Jażdżewski w dłuższéj mowie wykazuje na przykładach z Poznańskiego, że nowela lipcowa nie wprowadziła żadnych ulg w walce z Kościołem. Wskazuje on macosze traktowanie szkół, mianowicie pod względem wykładów religijnych. Puttkamer zapowiada, że wróci do sprawy szkół a Langerhansowi odpowiada, że minister nie ma nic do czynienia z prądami w kościele protestanckim. Seyffarth skarży się na poniżanie przez władze nauczycieli, przez co pozbawia się ich powagi; broni on stowarzyszeń nauczycielskich. Minister mówi, że raporta o stanie moralnym nauczycieli są teraz bardzo smutne i dla tego musiał publicznie ich karcić.

Strosser broni prawowierności protestantów przeciw Langerhansowi i broni ministra od zarzutów, iż publicznie karcił nauczycieli, a zarazem oświadcza się przeciw walce z Kościołem katolickim. Windthorst jeszcze raz głos zabiera, i wykazuje, iż osobisty wpływ W. księcia Badeńskiego przyczynił się do polepszenia stosunków kościelnych w jego kraju; podobnego wpływu należałoby oczekiwać w Prusach. Dziwi się on, dla czego rząd nie chce wziąść inicyatywy w układach z Rzymem, mniemając, że byłoby to z ujmą jego honoru, skoro jest to tylko jego obowiązkiem. Wzywa on ministra, aby przedłożył akta tyczące się układów z Rzymem prowadzonych w Wiedniu, aby można ocenić, jak daleko rząd iść zamierzył. Ze strony Stolicy Apostolskiej akt tych nieogłoszono, aby nie obostrzać sporu. Jeżeli rząd pozostanie na zajętem przez siebie stanowisku, muszę go oskarżyć przed całym krajem o brak uczucia. Na tem rozprawy przerwane.

Dowód to wszechwładztwa Prus w Rzeszy niemieckiej, że skonfiskowano telegram panującego księcia Brunszwickiego, przesłany komitetowi hanowerskiemu, z powodu urodzin syna księcia Cumberland, jako spadkobiercy praw ojca swego do Hanoweru i Brunszwiku. Cóż dopiero będzie, gdy książę Brunszwicki zejdzie ze świata, bo lubo tron jego przejść winien na księcia Cumberland, jako syna króla Jerzego V, wszelako rząd cesarski nie dopuści go do tronu, jak nie dozwolił powołać go na rejenta.

Pojawił się w Paryżu nowy dziennik pod napisem *Napoleon*, który jest organem ks. Hieronima Napoleona. Program tego dziennika mówi, że Napoleonidowie usamowolnili lud, zorganizowali społeczność świecką i demokratyczną i zniweczyli panowanie papieskie. Dyktaturę i wojnę narzuciły stosunki. Republika powstała niespodzianie a znów Bourboni wrócili obcą przemocą. Dziennik pomieniony żąda rewizyi konstytucyi, wyboru prezydenta odpowiedzialnego przez głosowanie publiczne, rewizyi podatków, zreorganizowania demokracyi, pokoju stałego i niewdawania się w obce sprawy.

Włoska Izba deputowanych rozpoczęła 9go b. m. obrady nad budżetem spraw zagranicznych. Massari pytał: czy zakonnicy w Haute Combe w Sabaudyi zostali wydaleni na zasadzie dekretów 29go marca ze strony władz francuskich; żądał on wyjaśnienia co do zajścia w Mitilene i skuteczniejszéj opieki dla poddanych katolickich w Peru. Cavaletto ponawia swoje pytanie, czy ministeryum pod względem rozciągnięcia taryfy celnéj austryackiéj na Bośnię i Hercegowinę poczyniło jakie kroki i sądzi, że objęcie tych krajów systemem celnym austryackim obraca się na szkodę handlu włoskiego. Filopaseti użala się, że Włochy przyłożyły się do oddania Dulcigna. Prezes gabinetu Cairoli odpowiadając na te pytania rzekł, iż nigdy nie protestowano przeciw rozstrzygnięciu w sprawie Dulcigna. Ze strony francuskiéj otrzymał rząd włoski wyraźne przyrzeczenie, iż zakonnicy w Haute Combe nie będą nigdy wydaleni. Z powodu zajścia w Mitilene Porta przyrzekła formalnie dać zadosyćuczynienie. Rząd za porozumieniem się z mocarstwami poczynił wszelkie możebne kroki, aby opiekować się poddanymi włoskimi w Peru. Co do taryfy celnéj w Bośni, rzekł minister, iż zasięgnie objaśnień. Sprawozdawca Damiani odpowiadając kilku mówcom, uzasadnia zalecenie sprawozdaniem objęte, aby wydalić duchownych ze szkół włoskich za granicę; rzekł on: iż księża katoliccy narodowości włoskiéj różnią się brakiem patryotyzmu od księży francuskich. Bióra Izby rozpoczęły obrady nad ustawą tyczącą się zniesienia przymusowego obiegu biletów skarbowych. Trzy bióra przystąpiły już do obrad szczegółowych i zalecają przyjęcie projektu rządowego; jedno bióro ukończyło obrady ogólne a jedno przedyskutowało cały projekt ustawy i uchwaliło go. Inne bióra obradują dalej.

Gladstone rozesłał okólnik do wszystkich deputowanych swej partyi wzywając ich, aby stawili się w Izbie d. 6 b. m. gdyż zaraz za otwarciem parlamentu ważne sprawy wniesione będą.

Do jakiego stopnia Polacy pod rządem rosyjskim pozbawieni są praw społecznych i cywilnych, dowodzi ogłoszenie licytacyi, które wypadkiem dostało się do rąk naszych. W gubernii Podolskiej, w mieście Żwańcu, wystawiono na sprzedaż za długi prywatne dwa liche domki żydowskie. Owoż w ogłoszeniach licytacyjnych stoi wyraźne zastrzeżenie, że kontrahentami do nabycia tych domków mogą być żydzi, tudzież osoby wszelkich narodowości i wyznań, o p r ó c z t y l k o o s ó b p o c h o d z e n i a p o l s k i e g o.

Prawitelstwennyj Wiestnik umieszcza ukaz cara nakazujący, aby zmiany (zapowiedziane już od dawna) w urządzeniach policyi państwowej, zostały wprowadzone w wykonanie niezwłocznie. W tym celu dwa istniejące dziś osobne wydziały policyi państwowej i policyi wykonawczej, zostaną połączone w jeden i pod mianem „Departamentu policyi państwowej“ wcielone do ministerstwa spraw wewnętrznych, co nastąpi z d. 1 stycznia 1881 r.

Trzechletnią rocznicę zdobycia Plewny obchodzono w tym roku w Rumunii z taką samą uroczystością jak w latach poprzednich.

W projekcie do adresu będącego odpowiedzią na orędzie księcia rumuńskiego wyraża się senat rumuński o kwestyi następstwa tronu w następujący sposób: „Ważny akt względem zaprowadzenia porządku sukcesyjnego wzięliśmy do wiadomości. Nie możemy inaczej, jak tylko wyrazić W. Ks. Mości głęboką wdzięczność, za załatwienie tej sprawy w sposób, w jaki dokonaną została. Uznanie postanowień konstytucyi naszej przez ojca i braci W. Ks. Mości jest faktem wielkiego znaczenia i uśmierza wszelkie obawy, jakie niepewność przyszłości dotąd wzniecała. Dziś wiemy wszyscy, a Senat przyjmuje to do wiadomości, że w niedostatku bezpośredniego następcy W. Ks. Mości synowie ks. Leopolda przeznaczeni są do tronu rumuńskiego. W ten sposób tak upragnione od narodu utrwalenie i ubezpieczenie następstwa tronu stało się czynem dokonanym“.

Dalej wyraża adres księciu Karolowi i całej jego rodzinie wieczną wdzięczność kraju za to, że teraz w przyszłość może spojrzyć spokojnie i oddać się bez troski o los następstwa tronu pracom dobro kraju na celu mającym.

Następnie odpowiada adres na te ustępy mowy tronowej, które tyczą się administracyi kraju. W sprawie Dunajowej poleca Senat energiczną obronę interesów Rumunii.

Wyjaśnić tu jeszcze wypada, dlaczego synowie ks. Leopolda przeznaczeni zostali na następców tronu, chociaż ojciec ich żyje jeszcze. Pochodzi to ztąd, że ks. Leopold zrzekł się przed niejakim czasem prawa swego do tronu rumuńskiego.

Komitet wyborczy w Belgradzie polecił kandydatów przychylnych obecnemu ministerstwu do wyboru.

Sprawa grecka staje się z dnia na dzień coraz drażliwszą. Wczoraj podaliśmy ważny fakt, że Izba grecka uchwaliła wszystkie kredyta wojenne zażądane przez Komundurosa, dziś odbieramy wiadomość podaną przez depeszę przesłaną do *Standarda* z Konstantynopola dnia 9 b. m., że nota turecka w kwestyi greckiej zyskała wczoraj przyzwolenie sułtana na wielkiej radzie ministrów. Nota ta zanosi prośbę do mocarstw, ażeby wezwały Grecyę do kategorycznego oświadczenia w przeciągu wyznaczonego jej terminu, czy na propozycyę, którą Porta zrobiła w październiku r. b. przystaje. W razie odmowy musiałaby Porta zerwać wszelkie stosunki z Grecyą.

Izba grecka uchwaliła konwencyę, którą rząd zawarł z Bankiem greckim względem pożyczki 52 milionów. Bank ten ma też wziąść udział w innej pożyczce, która na targu pieniężnym zagranicznym ma być zaciągniętą.

Derwisz basza odebrał rozkaz powrócenia do Solunia (Salonichi) z wszystkiemi wojskami, które w ostatnich czasach do Skadaru wysłane zostały. Ranni żołnierze tureccy pozostali w Dulcigno pod opieką Czarnogórców.

Ostatnie telegramy „Czasu.“

Zagrzeb 11 grudnia. Ostatniej nocy dały się uczuć słabe wstrząśnienia ziemi.

Rzym 11 grudnia. Wobec artykułu *Gazety Kolońskiej*, według którego, w skutku polityki włoskiej, która zabór Trydentu ma na celu, Austro-Węgry i Niemcy mogą na przyszłość liczyć tylko na Włochy jak na państwo nieprzyjacielskie, *Diritto* wyraża zdumienie swoje, iż dziennik upoważniony, jakim jest *Kölnische Ztg* może udzielać miejsca dla zdania, zdradzającego zupełną nieznajomość wypadków we Włoszech, nad czem świat cały ubolewać by powinien.

Londyn 11 grudnia. *Times* pisze: Sąd wojenny Europy w kwestyi greckiej będzie posiadał potrzebną siłę, aby postanowieniom swoim dać nacisk. Kwestya grecka niemoże być dłużej pozostawiona sama sobie. Angielskie Towarzystwo jeograficzne rozważa nową wyprawę do bieguna północnego w kierunku ziemi Franciszka Józefa.

Kursa. — Wiedeń 11-go grudnia 2 godzina 30 minut po poł. Renta papierowa 72·90. — Renta srebrna 73·80.— Renta złota 87·70. — 6% Renta złota węgierska 110·22. — Losy z roku 1860 131·65. — Akcye Banku Narodowego 824·—. — Akcye kredytowe 291·40. — Londyn 117·90.— Srebro —·—. — Napoleony 9·39—·—. — Lombardy 96·50. — Losy 1864 roku 172·50.—. Akcye kolei Karola Ludwika 281·50·—. Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 174·—. — Akcye kolei węg. półn.-wschodn. 148·25. — Anglo-Bank 137·75. Obligacye indemn. galicyjs. 98·40. — Losy prem. węgierskie 110·75. — Akcye kolei Koszycko-Bog. 132.25 — Akcye kolei półn.-zach. austr.— 173·— 6% Listy zast. hipoteczne 102·30. Marki 58·20 Ruble 121·— — 6% Listy zasta. galic. Zakładu kredyt. Ziem. 100·—.

Usposobienie giełdy: stałe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA

Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 11 Grudnia.

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	120 —	121 75
Rubel srebrny obrączkowy	1 65	1 76
Marki niemieckie za 100 marek	57 65	58 65
Dukat ważny	5 60	5 65
20 frankówka	9 34	9 45
Imperyał ważny	9 62	9 75
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne	99 60	— —
Listy zastawne i oblig. (we Lwowie za 100 złr. w. a.; oprócz bież. kuponu obliczają się każdodn. w miarę terminu płatn.)		
5% pożyczka krajowa galicyjska	99 —	102 —
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	97 50	99 —
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	91 —	93 —
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	97 75	99 —
6% listy zastawne Banku hipot.	102 50	103 50
6% listy dłużne galic. zakł. włość.	102 —	104 —
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 złr. w. a.	94 —	96 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	98 —	101 —
6% listy zast. g. z. kr. c. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	98 —	102 —
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	103 —	106 —
4% listy zastawne Król. Pol. ser. I (za 100 rubli) (rub. i kop.)	97 —	99 —
4% listy zastawne Król. Pol. ser. II (za 100 rubli)	97 —	99 —
5% listy zastaw. Król Pol. z r. 1869 (za 100 rubli)	98 —	99 25
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. (za 100 rubli)	85 —	87 —
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 210	280 —	282 —
Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	173 —	176 —
Akcye Banku hipotecz. we Lwowie „ 200	294 —	304 —
Akcye Banku gal. dla Hand. i Prz. w Krak. „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	20 50	21 75
Losy miasta Stanisławowa	23 —	25 —

Wiedeń 10 Grudnia.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅕% Renta papierowa	72 90	73 05
4⅕% Renta srebrna	73 90	74 05
4% Renta złota	87 50	87 65
3½% Losy z roku 1854 po 250 złr.	123 50	124 —
4% „ „ 1860 „ 500 „	131 50	132 —
4% „ „ 1860 „ 100 „	133 25	133 75
„ „ 1864 „ 100 „	172 50	173 —
„ „ 1864 „ 50 „	170 50	171 50
Losy Como-Renten	29 —	31 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	104 50	— —
Bukowińskie „	97 —	98 —
Galicyjskie „	98 25	98 75
Morawskie „	101 —	102 —
Niższo-Austryackie „	105 —	105 50
Wyższo-Austryackie „	103 —	— —
Szlązkie „	102 —	— —
Styryjskie „	104 —	105 —
Siedmiogrodzkie 7%	95 75	96 50
Węgierskie „	97 50	98
Węgier. z klauz. 1867 „	97 —	97 50
5% Obligi poż. kolei węgierskiej	125 75	126 25
6% Renta węgierska złota	110 45	110 60
4½% „ „ „ (za Ostbahn.)	86 20	86 60
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku 120 złr.	130 75	131 25
Boden-Credit węgierskie 140 „	— —	— —
„ „ austryackie 80 „	233 —	234 —
Credit-Anstalt dla Han. i Prze. 160 „	292 40	292 60
„ „ węgierskie 200 „	267 50	268 —
Depositen-Bank 200 „	800 —	810 —
Escompt-Gesell. niż.-austr. 500 „	— —	— —
Gal. Banku dla Hand. i Przem. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ban.) 600 „	827 —	829 —
Unionbank 100 „	114 20	114 50
Verkehrsbank ogólny 140 „	136 50	137 —
Wied. Bankverein 100 „	143 75	144 —
Akcye kolei.		
Albrechta 200 złr. bez %	— —	76 50
Alföld-Fiume 200 „ 5%	159 75	160 25
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	554 —	556 —
Elżbiety 210 „ „	207 —	207 50
Linz-Budweis 200 „ „	182 50	183 50
Salzburg-Tyrol. 200 „ „	173 50	174 —
Ferdynanda Nordbahn 1050 „ „	2493	2498
Franciszka Józefa 200 „ „	182 75	183 50
Gal. Karola Ludwika 210 „ „	282 —	282 50
Koszycko-Oderberg. 200 „ „	132 50	133 —
Lwowsko-Cern.-Jassy 200 „ „	173 50	174 —
Nordwest austr. 200 „ „	194 —	194 50
„ Lit. B. 200 „ „	233 25	233 50
Rudolfa 200 „ „	167 25	168 —
Siedmiogrodzka I 200 „ „	141 50	142 —
Staats-Eisenb.Gesell. 200 „ „	281 50	282 —
Südbahn (Lombardy) 200 „ „	97 75	98 25
Theissbahn (Cisańska) 200 „ „	244 75	245 25
Węg. gal. Łupkowska 200 „ „	146 75	147 25
„ Nord-Ost 200 „ „	148 25	148 75
„ Westb. Stahlw. 200 „ „	155 —	155 50
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
5% Boden Kredit allgem. złotem płatne	115 75	117 50
5% „ „ „ papier. 33 lat	100 —	100 50
6% Towarz. kred. krakowskiego 18 lat	— —	102 —
7% Listy dłużne Włość. „ 20 lat	105 —	106 —
6% Towarzystwa kred. „ 36 lat	100 —	100 50
5½% „ „ „ złote 36 lat	95 50	— —
4% Galicyj. Towarz. kredyt. ziemsk.	92 25	— —
5% Galicyj. Towarz. kredyt. ziemsk.	97 50	98 50
5% „ „ „ nowe 37 lat	97 50	98 50
6% „ Banku Hipot. lwow.	102 25	103 —
6% „ Banku Włość. lwow.	98 —	98 50
5% Bank. austr. węg. (Nationalb.) w. a.	103 10	103 25
5% Szlązko-a str. Boden-Kredit-Anstalt	100	100 75
5½% Węg. ogól. Boden-Kredit . 34 lat	98 25	99 —
5½% „ Boden-Kredit-Institut	101 —	101 25
Priorytety kolei.		
Albrechta 300 złr. 5%	89 20	89 60
Alföld-Fiume 200 „	90 90	91 10
„ Em. 1874, 200 „	87 50	— —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 złr. 6%	— —	— —
Elżbiety 100 złr. 4½%	99 80	100 10
„ Em. 1862 300	98 75	99 25
Elżbiety Linz-Budweis. 200 złr. 5%	100 75	101 26
„ Em. 1870 200 „	100 —	100 30
„ Em. 1872 200 „	102 —	— —
„ Salzb.Tyr. 1873 200 „	99 50	99 90
Eperies-Tarn. węg. część 300 „	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. mon. k. złr. 4½%	105 —	105 50
„ „ wal. a. „	102 50	— —
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	106 —	105 50
„ poż. 14 milion, 1872 „	107 25	107 75
„ poż. 1876 r. 100 „	107 —	108 —
Franc. Józefa Em. 1867 200 „	100 80	101 20
„ „ Em. 1873 200 „	100 40	100 70
Gal.-Kar.-Lud. I Em. 300 „	103 75	104 25
„ „ II „ 1867 300 „	102 25	102 75
„ „ III „ 1871 300 „	102 —	102 25
Koszycko-Oderb. 200 „	90 —	90 25
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 złr. 4½%	91 80	92 20
„ „ II „ 1867 300 złr. 5%	96 —	96 25
„ „ III „ 1868 300 „	91 25	91 50
„ „ IV „ 1872 300 „	89 75	90 —
Nordwestb. austr. 200 „	100 80	101 10
„ „ Lit. B. 200 „	100 25	100 50
„ „ Em. 1874 200 „	113 —	— —
Rudolfa 300 „	96 —	96 50
„ Em. 1869 300 „	94 50	94 75
„ Em. 1872 300 „	94 —	94 25
„ Salzka. gut. zł. 200 „	113 —	113 50
Siedmiogrodzkiej I 200 „	83 80	84 10
Staatseisenbahn fr. 500 złr. 3%	175 75	— —
Südbahn (Lombardy) 500 fr. „	126 50	— —
„ „ 200 złr. 5%	110 20	110 50
Theissb.-Gesell. „	99 75	— —
Węg. gal. Łupkow. 200 „	85 80	86 —
„ „ II Em. 200 „	83 25	83 50
„ Nordost 300 „	84 —	84 25
„ „ złotem 200 „	104 —	105 —
„ Westbahn 200 „	89 50	90 —
„ „ Em. 1874 200 „	87 75	88 25
Losy.		
5% Donau Regul. 100 złr.	113 75	114 25
Premiowe Wiedeńskie 100 „	117 75	118 —
„ Węgierskie 100 „	111 40	111 70
3% „ Tureckie 400 fr.	19 50	20 —
Kredytowe 100 złr.	183 25	183 75
Clary 42 „	39 50	40 50
4% Donau-Dampfsch. 105 „	105 —	105 50
Inspruku 20 „	25 —	26 —
Keglewicha 10½ „	17 50	— —
Krakowskie 20 „	20 75	21 25
Ofner (miasta udy). 40 „	39 —	40 —
Palffy 42 „	38 25	38 75
Rudolfa 10½ „	18 —	18 50
Salma 42 „	50 25	51 —
Salzburgskie 20 „	22 50	23 —
St. Genois 42 „	49 —	49 50
Stanisławowskie 20 „	23 50	24 50
4½% Tryesteńskie 105 „	126 50	— —
4% „ 50 „	67 —	— —
Waldsteina 21 „	32 —	32 25
Windischgrätza 21 „	38 75	39 25
Waluty.		
Dukaty ważne	5 57	5 59
20-frankówki	9 39	9 40
Imperyały rosyjskie	9 69	9 71
Funty sterl. angielskie	11 79	11 84
Listy tureckie złote	10 69	10 71
Marki niemieckie za 100 marek	58 20	58 25
Ruble papierowe za 100	121 —	121 50

Lwów 10 Grudnia.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	296 —	300 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	97 75	98 75
4% „ „ „ „	91 85	92 85
5% „ „ „ „ 37-letnie	97 75	98 75
6% „ „ Banku hipot. gal.	102 —	103 —
6% „ „ „ włościań. gal.	101 50	103 —
5% Obligi indem. gal. 10% Podat.	98 20	99 20
6% „ pożyczki krajowej	100 50	102 —

Warszawa 9 Grudnia.

	płacą rub. kop.	żądają rub. kop.
4% Listy zastawne II seryi	— —	99 50
kupon	— —	184
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	— —	98 60
kupon	— —	230
4% Listy likwidacyjne	— —	86 05
kupon	— —	006

Niniejszem zawiadamiam Szan. Publiczność, że mój zawsze starannie utrzymywany

Skład towarów galanteryjnych, maszyn do szycia, parfumeryj, zabawek dziecinnych i drobiazgów

świeżo zaopatrzyłem w kilka nowych gatunków

BAWEŁNY

mianowicie są na składzie:

potrójna Królewska z Gumpoldskirchen, na wystawie wiedeńskiej odznaczona medalem,
„ Pernambuco,
poczwórna Louisiana,
poszóstna Tetzner,
„ Max Hauschild, ze znanych najlepsza,
wszystkie we wyborowej jakości i pełnej wagi,
a zadawalniające się niskim procentem **po niskiej cenie**

polecam także: Fil d'Alsace, bawełny kordonkowe, na koldry i do haftu białe, szare i kolorowe, Mohair (Haras) czarny jedwabisty, Trou-trou i siatkę do poszywania, fil moulinet, koronki kościelne, nici maszynowe od 4 do 28 ct. za szpulkę, igły do maszyn wszystkich systemów angielskie prawdziwe „Perkinsa", nici irlandzkie, nareszcie

WEŁNY

do robót drutowych, w rozmaitych gatunkach i kolorach, także dwubarwne, po cenie od złr. 2 za pół kilo wzwyż.

Zamówienia zamiejscowe wysyłam odwrotną pocztą. (3083-9)

Wilhelm Fenz w Krakowie.

Realność piętrowa

z dużym ogrodem jest do sprzedania przy ulicy Karmelickiej naprzeciw Józefitów. Do wynajęcia tamże 3 pokoje i kuchnia zaraz albo od Nowego roku. (3168-8-8)

Franciszka Józefa
WODA GORZKA.



Według ogólnego uznania najskuteczniejsza ze wszystkich wód gorzkich — **profesor Dr. Biesiadecki**, protomedyk i kraj. referent sanitarny we Lwowie, pisze: „Woda gorzka Franciszka Józefa dzisiaj jest w małych dawkach, jako pewny rozwalniający środek nie sprawiający bólu, nie tracący przy [illegible] Lwów, 3 listopada 1879 r. — Do nabycia w KRAKOWIE u J. Wentzla, Stan. Feintucha, Ant. Hawelki, K. Wiszniewskiego apt., J. Trauczyńskiego apt., E. Redlera apt., Stockmara apt. i J. Janigi, tudzież we wszystkich aptekach i składach wód mineralnych.

Przed kupnem fałszowanej wody gorzkiej Franciszka Józefa ostrzega się, zwracając jednocześnie uwagę na zarejestrowaną markę: „czerwone pole w środku" (3171 3-)

Dyrekcya wysyłek w Budapeszcie.

Tylko jeszcze krótki czas

może starczyć zapas objętych od masy konkursowej wielkiej fabryki Britannia srebra towarów z Britannia srebra, tembardziej, że towary te sprzedaje w drobnych partyach, a więc może każdy następne garnitury że tak powiem

prawie za darmo

nabyć. Za nadesłaniem należytości lub też za zaliczką 7 złr. otrzymać może każdy następne przedmioty, 63 sztuk najlepszego ciężkiego srebra Britannia, które nawet po 25 latach zostaje tak białe, jak srebro 13-łutowe, za co poręczam, mianowicie:

6 **noży stołowych**, ostrze z angielskiej stali,
6 najlepszych **widelców** z Britannia srebra.
6 ciężk. **łyżek stołowych** „ „
12 najlep. **łyżeczek** „ „
6 najlep. **sztućców** „ „
1 ciężka **chochla** „ „
1 ciężka **chochelka** „ „
12 najlep. **podstawek** „ „
2 gustowne **lichtarze** „ „
3 piek. ciężkie **pucharki do jaj** „ „
3 wspan. **podstawki do cukru** „ „
1 **sitko do herbaty** najlep. „ „
1 **cukierniczka lub pieprzniczka** „
3 **łyżeczki do jaj** z Britannia srebra.

Wszystkie te przedmioty wspaniałe, 63 sztuk, które dawniej kosztowały przeszło 30 złr., kosztują razem tylko 7 złr. Ośmielam się zwrócić uwagę Szanownej Publiczności, aby nie zamieniała mojego ogłoszenia z

oszukańczemi ogłoszeniami

które w ostatnich czasach tak górę biorą. Za rzetelne i gust wykonanie nadchodzących zamówień ręczy moja oddawna jako bardzo rzetelna znana firma. Bardzo wiele podziękowań i następnych zamówień od bardzo poważnych osób o doskonałości i trwałości towarów sprowadzonych odemnie, którychto podziękowań ogłosiłem już małą część, reszta zaś z powodu braku miejsca nie może być umieszczoną, można przejrzeć w mojem biurze. Kto zatem za swe pieniądze chce otrzymać dobry i rzetelny towar a nie hołotę, niechaj się uda z zaufaniem do jedynego miejsca prawdziwego towaru;

L. NELKEN
Britanniasilber-Fabriks-Hauptdepot Wien, Mariahilf, Windmühlgasse 26.

Jeżeli towar nieodpowiedni, obowiązuje się publicznie zwrócić pieniądze bez żadnej trudności. Z powodu fałszowania należy dobrze zapamiętać adres i podać dokładnie ulicę.

Wszelkie przez inne firmy ogłoszane garnitury nowo poprawionego

Britannia srebra

co jest najzwyklejszy hołota, są u mnie w rownej liczbie, tylko na znacznie [illegible] taniej do nabycia. (3201-4-)

PRENUMERATĘ

na wszystkie czasopisma krajowe i zagraniczne przyjmuje i wysyła **najregularniej**

Księgarnia i Skład nut muzycznych

S. A. Krzyżanowskiego

w Krakowie, Rynek Nr 30.

Na Gwiazdkę

poleca powyższa Księgarnia

wielki wybór książek ozdobnie oprawnych

w językach: polskim, niemieckim i francuskim. (3255-3-3)

Całe promesy węgierskie . . złr. 3.—	i stempel	Ciągnienie już **dnia 15 grudnia!**
Połówki „ . . złr. 1.75		Główna wygrana **120.000 złr. w. a.**

Papiery państwowe i losy — ale tylko od 50 złr. w. a. wzwyż, przyjmujemy w zastaw.

KUPONY do maja 1881 r. płatne, eskontujemy jak najtaniej. (3416-4-4)

Nyltrai & Co. w Wiedniu, Kärntnerstrasse 14.

Rosyjski kawior uralski kilo 3 złr. 60 cent. (3412-3-3)
Najlepszy gruboziarnisty kawior w baryłkach kilo 3 złr.
Elbiański „ od 1 kilo wzwyż „ 2 „ 40 cent.
Kielskie szproty skrzynka około 225 szt. 1 złr. 30 c., 2 skrzynki 2 złr. 40 c.
Świeże ostrygi, paczka pocztowa około 50 sztuk 3 złr., 100 sztuk 5 złr. 40 c. rozsyła opłatnie za zaliczką. **J. W. F. Koch** w Hamburgu.

Ciągnienie już w 7 dniach.

PROMESY na LOSY WĘGIERSKIE

całe	połówki
złr. w. a. **3** i stempel	złr. w. a. **1¾** i stempel

Główna wygr. złr. **120,000** bez odciągnięcia podatku.

Główna wygrana losów Windischgrätza 21,000 złr. **wyciągnięta została** dnia 1go grudnia na wydany przez nas **kwit częściowy.** (3415 4-4)

WECHSLERGESCHÄFT DER ADMINISTRATION DES

Nur **Wien,** Wollzeile Nr. 13. **MERCUR** Ch. Cohn. Nur **Wien,** Wollzeile Nr. 13.

Tylko do końca miesiąca!
Z POWODU WYPRZEDAŻY.
Bawidełka dla dzieci.

Po 95 c. każda grupa dla chłopców i dziewcząt.

[illegible] metalowy z 2 końmi metalowemi, wspaniały balonik Gambetta latający po pokoju z różnemi sztukami, pudełko bardzo pięknych cynowych żołnierzy, [illegible] Lala Hook [illegible] zegarek kieszonkowy z [illegible]

Wszystko to razem kosztuje tylko 95 centów.

SŁUCHAJCIE! PATRZCIE I DZIWCIE SIĘ!
Tylko jeszcze 34 grup
po 1 złr. 85 c. w. a. dla chłopców i dziewcząt.

Mechaniczny [illegible]

Wszystko to razem kosztuje tylko 1 złr. 85 c.

TYLKO JESZCZE 28 GRUP
po 3 złr. 95 cent. w. a.

Wspaniała [illegible]

Wszystko to razem kosztuje tylko 3 złr. 95 c.

Tylko za 5 złr. 50 cent. w. a.
jest jeszcze tylko 23 grup.

Pudełko bardzo ładnych [illegible]

Wszystko to razem kosztuje tylko 5 złr. 50 c.

Pakowanie bezpłatnie. Pakunki są kontrolowane.

Dobre opakowanie jako tajnie: **skrzyneczka 30 c.** przy mniejszych, **55 c.** przy większych grupach.

SZCZEGÓLNOŚĆ: Dekoracye na drzewko za [illegible] rocznie.

NOWOŚĆ NIEZRÓWNANA



GUSTOWNA WSPANIAŁA

Nowość! Patent państwa Nr. 1783.

Lampki kolorowe na drzewko, palą się 3 do 4 godzin. [illegible]

Elektr. świece [illegible] Nr. 1 2 3 4 5 6
c. 15 25 35 45 55 65,

Cukierki Gizela z fotografiami, [illegible] **Bengalskie ognie** [illegible]

Spielwaaren-Ausverkauf, Wien, Praterstrasse 16.

Licytacya.

Wina węgierskie (stare) francuskie, obrazy olejne i srebra

w spadku po ś. p. Annie Helclowej pozostałe,

w Krakowie dnia 13 grudnia b. r. o godzinie 10ej przed południem, w Sukiennicach (sklep Nr. 17 (od strony ulicy Szewskiej — w drodze publicznej licytacyi sprzedawane będą. (3355-3-4)

OBWIESZCZENIE.

W dniu 1/13 listopada 1880 r. otwarty został w mieście Piotrkowie, w Królestwie Polskiem, **Zarząd okręgowy leśny** dla lasów rządowych i w administracyi rządu pozostających, któremu to Zarządowi podlegają wszystkie **urzęda leśne** w guberniach: Warszawskiej, Płockiej, Kaliskiej i Piotrkowskiej. Wszyscy zatem interesanci z interesami dotyczącemi lasów rządowych w pomienionych 4 guberniach, winni się zgłaszać do **Zarządu okręgu leśnego w Piotrkowie.**

(3252-3-3)

Dla każdej gospodyni domu niezbędny!

Odznaczony na wystawach w Wiedniu, St. Pölten, Lincu, Cieszynie.

Ces. i król. uprzywilej.

PROSZEK DO PIECZENIA
Karol Russ & Comp.

W WIEDNIU, IV., BEZ. APFELGASSE Nr. 6.

Nasz proszek do pieczenia (drożdże trwałe lub suche) jest zupełnem następstwem drożdży fermentujących i prasowanych. **Nigdy** się nie psuje, może więc być trzymanym **w zapasie**, nadaje każdemu ciastu **oszczędzając** tłuszczu i jaj **delikatniejszego, czystszego** smaku i **prędzej kruszeje** niż najlepsze drożdże, sprawia szybkie równe rośnięcie ciasta, które nigdy nie może opaść **oszczędza** wiele **czasu**, gdyż nie potrzeba czekać na rośnięcie, nawet przy pączkach i niemoże nigdy sprawić **wzdęć.** W paczkach po 5, 20 i 50 cnt. Przed naśladowaniami bez wartości usilnie się ostrzega. Posyłki na próbę za nadesłanie 50 c. opłatnie

Skład w **Krakowie** u Stanisława Feintucha Jak Bärbera. (2845 9 12

Odprzedający otrzymują odpowiednią zniżkę.

Szczęść Boże! **Bądźcie grzeczne dzieci!** Szczęść Boże!

bo nadchodzi Boże Narodzenie.

Wyprzedaż bawidełek tylko do 20 grudnia.

Wrażenie!

1000 dukatów zadarmo przy zamówieniach przeszło 5 złr.

Grupa dla chłopców!
Tylko za 1 złr. 90.
Przyrząd do rysunku, teatrzyk z kulisami i figurami, gra towarzyska, gra w domino, menażerya z różnemi zwierzętami, talia kart, wspaniały tornister szkolny, brzuchomówca czarodziej, zegarek kieszonkowy z łańcuszkiem, książka obrazkowa, 12 trzonków do piór, pudełko blaszanych żołnierzy, rewolwer z nabojami, grajka.
Wszystko to razem za zaliczką tylko 1 złr. 90 cent.

Grupa dla dziewcząt!
Tylko za 1 złr, 90.
Urządzenie kuchenne, urządzenie salonowe z rzeczywistym fortepianem b. piękna paryska lalka modna, najświeższa maszynka do mycia, najświeższa kuchenka maszynowa z naczyniami, garnitur na rosół z b. wielką tacą, najświeższe album wzorów z kilkuset modnemi haftami krzyżowemi, serwis obiadowy b. piękny złocony.
Wszystko to razem za zaliczką tylko 1 złr. 90 cent.

Grupa dla mężczyzn!
Tylko za 2 złr. 50.
Żartobliwa cygarówka z obrazkami, 30 obrazków żartobliwych, dama sercowa, elektryczna zapalniczka kieszonkowa, kompletny garnitur do palenia z prawdz. morskiej piany, skład. się z 20 sztuk, łańcuszek do zegarka z talismanem szczęścia.
Wszystko to razem za zaliczką tylko 2 złr. 50 cent.

Grupa dla kobiet!
Tylko 3 złr. 50.
3 pary b. pięknych pończoch damskich, prawdz. złoty sygnet z kwitem poręczaj. 3 b. piękne chustki do nosa płócienne, medalion z naśladow. brylantami, flaszeczka perfum, 3 serwetki adamaszk. broszka i kolczyki bardzo piękne.
Wszystko to razem za zaliczką tylko 3 złr. 50 cent.

Pojedyncze drobiazgi.

W końcu polecam jeszcze następne drobiazgi: 100 angielskich igieł 9 c., para jedwabnych skarpetek dla mężczyzn 9 c. paczka z 50 podwójnemi szpilkami 3 c., bardzo piękna chustka do nosa batystowa 8 c. gra w zapytanie i odpowiedź 20 cent. paczka paryskich kart kabałowych 50 c. fajka z prawdziwej morskiej pianki z cybuchem 65 c. para lichtarzy z prawdziwego chińskiego srebra 1 złr., obrus prawdziwy adamaszkowy wzorzysty 75 c., serweta adamaszkowa 10 c., prawdziwy srebrny łańcuszek do zegarka z kwitem poręczenia 1 złr. 50, dobrze idący zegarek kieszonkowy bardzo pięknie pozłacany z 5 letnim kwitem poręczenia 2 złr. 20, dokładnie regulowany zegar ścienny z kwitem poręczenia i dodatkiem 95 c., francuski budzik 1 złr. 50, kompletny garnitur stołowy, składający się z 6 łyżek stołowych, 6 łyżeczek 6 noży, 6 widelców z Britannia srebra 2 złr.

Do nabycia za zaliczką u podpisanego.

Erstes Wiener Konsum-Geschäft „Müller"

Wien, II. Kaiser Josefstrasse 32.

Przy zamówieniach do 5 złr. otrzyma każdy los wiedeńskiej loteryi dla ubogich **bezpłatnie,** przyczem można wygrać **1000 dukatów** i 7200 pobocznych wygranych. (3298-3-3)

Doniesienie.

Smutne stosunki zaszłe na całym stałym lądzie Europy, dotknęły także Szwajcaryę i zmusiły fabrykę przezemnie zastąpioną do sprzedania pewnej części jej bardzo znacznych zapasów

poniżej ceny fabrycznej

aby tylko zatrzymać swych doskonałych robotników i wypełnić zobowiązania wypłaty. Liczba zegarków przeznaczonych do wyprzedaży jest ograniczoną, kto zatem chce zakupić za tanie pieniądze bardzo dobry zegarek niechaj się uda najspieszniej pod niżej podanym adresem; za regularny chód każdego u mnie zakupionego zegarka **ręczę 5 lat.**

1000 zegarków cylindrów w najlepszych kopertach z talmi złota, rytych i gilioszowanych, na minutę uregulowanych, ze sekundnikiem, dawniej 12 złr., teraz tylko 6 złr.

1000 zegarków remontoir do nakręcania bez kluczyka, w kopertach z prawdziwego srebrnego niklu, najdokładniej uregulowanych, z podwójną kopertą, płaskiem szkłem i emaliowanym cyferblatem, nadzwyczajne gustowne zegarki, dawniej 24 złr., teraz tylko 8 złr.

1000 zegarków remontoir do nakręcania bez kluczyka, w kopertach z najlepszego podwójnego złota, najdokładniej uregulowanych, z bardzo trwałem wnętrzem niklowem itd. prawdziwe zegarki familijne, dawniej 24 złr., teraz tylko 8 złr.

1000 zegarków remontoir, wspaniale wykonanych z prawdziwego 13 łutowego srebra wypróbowanego przez c. k. urząd cechowniczy, z najlepszem doskonale uregulowanem wnętrzem niklowem, ze sekundnikiem, płaskiem szkłem i prawdziwem pozłacanem kółkiem itd., dawniejsza cena 30 złr., teraz tylko 12 złr. 50 c.

950 zegarków damskich z prawdziwego 14-karatowego złota, wypróbowanego przez c. k. urząd cechowniczy, idących na kamieniach, najsumienniej uregulowanych, z emaliowanym cyferblatem i kopertą, z długim weneckim łańcuszkiem na szyję, ślicznie wykonanych, dawniejsza cena 40 złr., teraz tylko 17 złr. 50 c

2000 najlepszych budzików z przyrządem hałaśliwym, mogących być użytych na biurko z najlepszego bronzu, uregulowanych na minutę, dawniejsza cena 12 złr., teraz tylko 4 złr. 50 c z pudełkiem.

1000 gustownych zegarów ściennych, wspaniała ozdoba każdego mieszkania wzbudzająca podziwienie, w bardzo pięknych czarno politurowanych ramach, ubranych bogato w śliczny złocony bronz, z przyrządem do bicia godzin, dawn. cena 18 złr., teraz tylko złr. 4 50.

Na dowód najściślejszej sumienności obowiązuję się publicznie przyjąć napowrót bez trudności każdy nieodpowiedni zegarek.

Zamówienia choćby najdrobniejsze wykonane będą tylko za poprzedniem nadesłaniem gotówki albo za zaliczką, punktualnie i sumiennie. (3299-2-)

Nelkens' Schweizer-Uhren-Agentur
Wien, VI., Windmühlgasse 26.

Ogłoszenie licytacyi.

L 28418. (3361 3-3)

Magistrat stoł. król. m. Krakowa podaje do publicznej wiadomości, iż celem oddania w przedsiębiorstwo wykonania robót stolarskich, ślusarskich, szklarskich, kaflarskich i pokostniczych w nowo wybudowanej szkole na Smoleńsku odbędzie się **w dniu 15 grudnia 1880 r.** w gmachu Magistratu w biórze budownictwa miejskiego o godzinie 12ej w południe publiczna licytacya.

Wadyum wynosi:
na roboty stolarskie 100 złr.
„ „ ślusarskie 80 „
„ „ szklarskie 30 „
„ „ kaflarskie 70 „
„ „ pokostnicze 20 „

Deklaracye pisemne przyjmowane będą w biórze budownictwa miejskiego gdzie i warunki licytacyi mogą być przejrzane codziennie od godziny 9ej do 1ej z południa.

Kraków 30 listopada 1880 r.

Łyżwy Halifax prawdziwe,
Dzwonki do sani,
Latarnie naftowe najlepsze, pod gwarancyą, (3401-2-3)
Kuchenki naftowe poprawne,
Maszynki do kawy,
Pochodnie naftowe,
Samowary rosyjskie — otrzymał

Ludwik Halski

(dawniej *T. Tarasiewicz*) Sukiennice Nr. 21/22.

P. S. Przesyłki pocztą wysyła się odwrotnie.

FILIA
FARBIARNI I PRALNI CHEMICZNEJ

w Krakowie przy ul. Dominikańskiej L. 490 II piętro,

przyjmuje do prania, odczyszczania i wywabiania z plam: suknie balowe, aksamitne, atłasowe jedwabne, wełniane; zarzutki teatralne, buciki balowe; suknie męskie, uniformy wojskowe bez zmiany fasonu, koloru i właściwego połysku; chustki włóczkowe barasowe, szale wszelkiego wyrobu, woalki krepowe, gazowe, krawatki, parasolki, koronki, pończochy jedwabne i t. d. — Pióra czaple, strusie do prania, farbowania i fryzowania. Kwiaty do odświeżania. — Hafty do drukowania według najświeższych wzorów. Falbany do plisowania i karbowania. (3343-3-3)

Wszelkie roboty wykonywa się w jak najkrótszym czasie i po najumiarkowańszych cenach.

H. Kretschmer w Krakowie

róg Rynku i ulicy Szewskiej, dom hr. Wodzickich.

Handel towarów korzennych i norymbergskich, skład herbaty i wszelkich towarów kolonialnych.

Zarazem poleca Wieleb. Duchowieństwu i klasztorom wielki wybór obrazków świętych, medalików, krzyżyków, koronek i różańców paryskich, największy wybór przyborów do kwiatów, jakoto: bibułek, papieru, liści i środeczków. (3228 4 6)

Folwark w Uniszowy

obejmujący przeszło 56 morgów pola ornego, przeważnie pszenicznego, w jednym kawałku i łąk około 8 morgów, w powiecie Tarnowskim, ¾ mili od stacyi kolei Tuchów, jest każdego czasu z wolnej ręki wraz z budynkami w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość u właściciela PŁOCKIEGO w Uniszowy, poczta Ryglice. (3345-3-3)

NAJLEPSZE SWIEŻE
drożdże

wyrobu sławnej fabryki pp. **Ad. Ign. Mautnera i Syna w Wiedniu,** tak na użytek kuchenny jako i gorzelniany niezrównanej jakości, utrzymuje i poleca handel (2736-9-11)

J. Schaitter i Spół. w Rzeszowie.

Mieszkanie

przy ulicy Krupniczej na dole, składające się z 2 pokoi, nyży, kuchni, spiżarki i t. d., jest do wynajęcia zaraz lub od Nowego roku. Bliższa wiadomość w handlu żelaznym w Sukiennicach pod Nr. 21. (3350 3-3)

B. Maiti w Tryeście

rozsyła pocztą **z ocleniem i opłatnie** za zaliczką tylko **2 złr. 10 c. koszyk 5 kilo** z **35** do **45** sztuk, najlepszych wyborowych

pomarańcz lub cytryn

z Mesyny. (3329 4 12)

Medal w Paryżu

CODEINE & TOLU SIROP & PATE-ZED Dr Zed 22, r. Drouot PARIS

SIROP I PASTA Doktora ZED na *Kodeinie i Balsamie tolutańskim*, przeciw *Zapaleniu kanałów oddechowych, kokluszowi, nieżytowi ka-*

Dostać można we wszystkich aptekach. (2561-6-12)

NA GWIAZDKĘ

Wiara i Miłość

Całe nabożeństwo potrzebne Chrześcianinowi dla wszystkich stanów, płci i wieku przez *kapitułę Arcybiskupstwa warszawskiego* i *Biskupa krakowskiego* polecone. *Wydanie prześliczne dotąd sobie równego nie ma* tak pod względem *treści* jak i ozdoby. *Format maluchi* in 32o str. 358 bez oprawy 80 c., opraw. w skór. 1 złr. 60 cnt., w płót. ang. 1 złr. 30 cnt. *Format większy* in 16o str. 540 znacznie pomnożony bez oprawy 1 złr. 80 cnt., opraw. w skór. 3 złr., w płót. ang. 2 złr. 50 cnt., w kości słoniowej z rzeźbą od 6—20 złr.

O NAŚLADOWANIU JEZUSA CHRYSTUSA Tomasza a Kempis księg. IV. wraz z Rekolekcyami *zastosowane* *li tylko dla osób świeckich.* Wydanie ozdobne, bez oprawy 1 złr., oprawne od 1 złr. 60 cnt. i wyżej.

PRAWDA I BŁĄD *) Podarek dla uczącej się młodzieży. Wydanie drugie nader ozdobne, cena 1 złr. 20 cnt., oprawne od 2 złr. i wyżej. Do nabycia w księgarni Krzyżanowskiego.

*) Dziełko to polecity liczne recenzye pism warszawskich. (3217-4-6)

Obwieszczenie.

L. 757. (3247 2 2)

Arcybractwo Miłosierdzia i Banku Pobożnego w wykonaniu ostatniej woli ś. p. Jana Kmiecińskiego, w dniu 26 lutego 1837 roku w Krakowie zmarłego, który dochód od całego pozostałego majątku przeznaczył dla ubogich córek stałych mieszkańców miasta Krakowa, podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 26 lutego 1881 r. po odbytem żałobnem nabożeństwie za spokój duszy Dobroczyńcy w kościele Katedralnym na Wawelu, nastąpi losowanie o posagi pomiędzy kandydatkami, które w ciągu b. r. w parafii św. Wacława na Zamku lub w następnych Bożego Ciała i św. Michała na Skałce wezły w związki małżeńskie.

Każda przeto z tych parafij kandydatka chcąca korzystać z tego zapisu, winna podanie wnieść do Arcybractwa Miłosierdzia najdalej do dnia ostatniego grudnia r. b.

Podania te obejmować mają:

1) że proszącą jest córką stałego mieszkańca miasta Krakowa,
2) że jest ubogą i dobrych obyczajów,
3) że weszła w związki małżeńskie w ciągu r. 1880 w parafii św. Wacława na Zamku lub w parafiach Bożego Ciała i św. Michała na Skałce — i
4) dołączyć świadectwo kantoru służących wykazujące dobre sprawowanie się w służbach; jeżeli zaś nie trudniła się służbami, załączyć świadectwo dwóch obywateli, że w domu rodziców była przykładną i wzorowych obyczajów.

Zarazem Arcybractwo Miłosierdzia i Banku pobożnego zawiadamia kandydatki o posagi z funduszów ś. p. Honoraty Fischerowej ubiegać się chcące, aby również najdalej do dnia ostatniego grudnia b. r. podania swe do Arcybractwa wniosły, po upływie bowiem tego terminu, więcej już przyjmowane nie będą.

Kraków, dnia 5 listopada 1880 r.

Starszy Arcybractwa:
Hieronim Ciechanowski.
Sekretarz: *Tomaszek.*

500 złr.

zapłacę temu, który po użyciu **Röslera wody do ust i zębów flasz. po 35 c.** kiedykolwiek bólu zębów dostanie, lub zęby z ust cuchnąć będzie. Opakowanie 10 c. osobno. **Wilh. Rösler w Wiedniu, I., Regierungsgasse 4.** Tylko prawdziwa w Krakowie u E. Stockmara, aptek. — w Tarnowie u Juliusza Reida, aptek. [2841-10-]

Nowość!

Angielski bilard ręczny

dla restauratorów, prywatnych, stow rzyszeń, nie najgorsza wiele miejsca, 5 stóp długi, cena 6 złr. z kijem, bilami i regulami gry. Fabryka **w Wiedniu, Hernals, Landongasse 2.** (3270-3 4)

Papiery listowe

1 pudełko z 50 b'ałemi bardzo mocnemi listami i kopertami, z kolorowym monogramem 1 złr. 25 cnt.
1 pudełko z 50 kolorowemi bardzo mocnemi listami i kopertami, z kolorowym monogramem 1 złr. 25 cnt.
1 pudełko z 50 prawdz. angielsk. bardzo mocnemi listami i kopertami, z kolorowym monogramem 2 złr. 50 cnt.
1 pudełko z 50 białemi bardzo mocnemi listami i kopertami, z pełnej litery 1 złr.

Nowość!

Papiery listowe ze staroniemieckim haftem i pełnym pudełko 1 złr. 50 cnt.
Papiery list. z karteliami pudełko str. 2 20.
Papiery listowe z bardzo odpowiedniemi napisami pudełko 1 złr. 50 cnt.
Prócz tego wielki wybór papierów listowych i kart korespondencyjnych z kwiatkami, kociemi łapkami, jaskółkami, główkami, nutami muzycznemi, sylwetkami, figurami myśliwskiemi, emblematami strzeleckiemi i podróżniczemi i t. d. i t. d. pudełko od 1 złr. 50 cnt. wzwyż.

Bilety wizytowe

à la minute od złr. —·60 za 100 wzwyż
b. piękn. litograf. „ „ 1·20 „ „ „
Bilety wizytowe dla dzieci z wołonem imieniem pudełko 20 cnt.

Umbrelki na lampy

bardzo praktyczne, stosowne do każdej lampy, szczególniej piękne od c. 60, 80, złr. 1, złr. 1·20, 1·50 i 1·80 za sztukę.

Kalendarz do zrywania (Block) na r. 1881

bardzo pięknie wykonany sztuka złr. —·50
z bardzo gustow. obrazkami „ „ 1 20
Prócz tego wszelkie istniejące kalendarze biurowe, handlowe i domowe po cenach oryginalnych.

Wielki skład ozdób i dekoracyj na drzewko,

kopert listowych, papierów do pisania i wszelkich przyborów do pisania i t. p. gatunków w takiej wchodzących.

Eduard Boschen's Papierhandlung,

WIEN, Bauernmarkt, Jasomirgottgasse Nr. 6.

Za tanie i najstaranniejsze wykonanie ręczę.

Przy zamówieniach najmniej na 3 złr. dołączę **darmo** bardzo gustowny kieszonkowy kalendarzyk bronzowy. (3315-3-7)

Księgarnia F. K. Pobudkiewicza

w Krakowie, Rynek, hotel Dresdeński,

otrzymała następujące nowości:

Szujski. Długosz i Kallimach, obraz historyczny. Cena 1 złr.
Szujski. Historyi pol kiej treściwie opowiedzia nej księg dwanaś ie. Cena 3 złr. 75 cnt.
Bartoszewicz. Studya historyczne i literackie 2 tomy. Cena 7 złr.
Bartoszewicz. Zamek Bialski, obrazy z życia magnatów naszych. Cena 2 złr.
Kraszewski. Chore dusze, powieść w 2 tomach. (3248-3 6) Cena 3 złr.
Leśniewska. Kucharz o'sil dla młodych gospodyń, obejmujący 1135 przepisów na wszelkie potrawy gotowane, smażone, pieczone, swojskie i obcych ponysłów, wydanie 6ste przejrzane, dopełnione szczegółami i nomenklaturą francuską. Cena 2 złr. 20 cnt.

Nakładem **M. Zenczykowskiego,** introligatora w Krakowie, wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach i u nakładcy przy ulicy Sławkowskiej pod L. 283

Kalendarz ścienny kartkowy

do zrywania (BLOCK-KALENDER)

Cena egzemplarza 60 centów.

Wydanie ozdobne. (3039 9-12)

Dominik Bèze z Paryża

w Krakowie,

w Sukiennicach, sklep Nr. 12, poleca na nadchodzącą Gwiazdkę

wielki wybór:

Bżuteryj paryskich,
Mydeł i parfumeryj Ed. Pinaud w Paryżu,
Chustek jedwabnych lyońskich,
Rzeźb włoskich z alabastru,
Rzeźb szwajcarskich z drzewa,
Przedmiotów japońskich,
Zabawek dla dzieci,
po cenach umiarkowanych lecz stałych.

Zamówienia zamiejscowe uskuteczniają się odwrotną pocztą. (3396 2-3)

Astma.

Szybko i niezawodnie działający środek przeciw astmie, wypróbowany ze strony lekarzy i polecony jako **pewny**; rozsyła za opłatnem otrzymaniem 2 złr. 50 ct. czyli 5 marek opłatnie. (3110 4-15)

A. Krasovecz,
aptekarz w Gleichenbergu, w Styryi.

Skład w **Krakowie** u apt J. Trauczyńskiego, we **Lwowie** u apt. Z. Ruckera

MENTHIN

NAJLEPSZY ŚRODEK

na żołądek krew, głowę,	przeciw wszelkim dolegliwościom, biegunce, nudnościom, bólom żołądka, bólom zębów itd	na usta, zęby skórę

Jako wyborny środek żołądkowy!
uśmierzający kurcz!
jako tynktura do zębów i woda do ust!
jako środek toaletowy!
jako orzeźwiający napój!

Cena flaszki 50 cnt., z przesyłką pocztową (najmniej dwie flaszki) 1 złr. 10 cnt.
(3100-4 6)

Główny skład dla Austryi-Węgier:
w Wiedniu, apteka „zum hl. Leopold“ Stadt, Ecke der Spiegel- u. Plankegasse nächst dem Graben i we wszystkich znaczniejszych aptekach w Wiedniu i na prowincyi. *Philipp Neustein Apotheker*

Skład w KRAKOWIE u p. W. Redyka apt.

OSTRZEŻENIE

przed używaniem **fałszowanej wody anaterynowej do ust,** ktora działa szkodliwie, podczas gdy prawdziwa **Dr. Poppa woda anaterynowa do ust** nigdy nie chybi swych błogich skutków.

Wielmożny **Dr. J. G. Popp,** c. k. nadworny dentysta w Wiedniu Bognergasse 2.

Upraszam uprzejmie o nadesłanie za załączoną kwotę 3 flaszek Pańskiej leczniczej niezrównanej prawdziwej anaterynowej wody do ust i 1 pudełko Pańskiego doskonałego roślinnego proszku do zębów.

Próba zrobiona przezemnie fałszowaną wodą anaterynową do ust, pogorszyła niestety cierpienie ust, tak że muszę publicznie się odezwać, aby ostrzedz cierpiących przed zakupnem takich szkodliwych naśladowań bez wartości. (228-3 3)

Z szacunkiem **L. Lamprecht,**
Hottingen pod Zürychem, Zeltweg 54.

Składy moich preparatów utrzymują w KRAKOWIE p. W. Redyk aptek, F. Sobierajski aptek., A. Siedlecki apt., bracia Baruch, Górecki, W. Jahn, J. Zaplatalski, W. Fenz, E. Stockmar apt., J. Trauczyński aptek. „pod Koroną“, Antoni Dylski aptek „pod Złotą Głową“, W. Kotajny, róg ul. Brackiéj dom Ks. Jabłonowskiego; w PODGÓRZU p. Skazalski aptek.; we LWOWIE pp. Mikolasch apt., Z Rucker J. Piepes apt., J. Beiser apt., C. Krzyżanowski apt., Nahlik apt., A. Sklepiński apt., M. Müller handel galanteryjny i K. Strzyżowski hand. gal.; w WIELICZCE p. B. Miczyński apt.; w WADOWICACH pp. Ig. Brosig i Kurowski apt.; w BOCHNI pp. F. Reiss apt. i P. Niedzielski; w TARNOWIE pp. W. T. A. Wielogórski i A. Tenczyn apt.; w BIAŁY p. Köler aptek.; w SUCHY p. Majer, w KENTACH p. FUCHS aptek.; w ZATORZE p. Winnicki apt.; w NOWYM SĄCZU pp. Filipek apt. i Ig. Garan; w ŻYWCU pp. Kloska aptek. i Blumenthal apt.; w BRZESKU p. Januszek apt.; w RZESZOWIE p. J. Schaitter i Spół.; w BUSKU p. E. Wysoczański apt.; tudzież wszyscy aptekarze, handle parfumeryj i galanteryjne obwodu Krakowskiego, Galicyi i Bukowiny.

Stowarzyszenie pożyczkowe i oszczędności

„Wzajemna Pomoc“ w Podgórzu

z poręką nieograniczoną w sądzie zapisane,

Rynek 170,

udziela swym Członkom pożyczek i przyjmuje **wkładki** na książeczki **oszczędności** tak od Członków Stowarzyszenia, jakoteż od innych osób, oprocentowując takowe **od dnia po złożeniu do dnia przed wyjęciem po 6% i 7%.**

(3383-2-) **ZARZĄD.**

Woda i Pudry do Zębów Dra PIERRE

Z FAKULTETU MEDYCZNEGO W PARYZU, 8, na Placu Opery w Paryżu.

Dostać można we wszystkich składach fryzyersko-perukarskich.

MEDAL ZASŁUGI przyznany **Doktorowi PIERRE** na wystawie wiedeńskiej, najwyższa nagroda przyznana tym środkom toaletowym do zębów. (1905-23-)

LIST GWIAZDKOWY z Wiednia.

Dla naszych Szan. kupujących na prowincyi!

Z powodu olbrzymiego zapasu zmuszeni jesteśmy urządzić **wyprzedaż bawidełek,** postanowiliśmy więc celem szybkiego uprzątnięcia składu, sprzedawać następne grupy po zadziwiających **nigdy nieistniejących cenach.**

DLA CHŁOPCÓW I DZIEWCZĄT!

Tylko za 2 złr.

Ruchomy pajac b. komiczny wywołuj. serdeczny uśmiech dla młodych i starych, szwajcarski folwark, wedle natury, z owcami, bydłem rogatem i służbą, mocna lalka paryska, chińskie panorama, wspaniałe widowisko, nader komiczna figura naśladująca skrzypka lub szewca, wspaniała książka obrazkowa, piecyk blaszany z narzędziem, urządzenie kuchenne piękne blaszane, zegarek remontoir z łańcusz. do nakręcania bez kluczyka, mechan. samopędzący welocyped, cygaro czarodziejs. grające, balonik, gra towarzyska, angiel. okręt wojenny z majtkami, 20 dekoracyj i świeczek na drzewko.

Tylko za złr. 3·20

Teczka do pisania z zamkiem, kompl. urządz., kompletne gospodarstwo domowe, kompania wojska tureck., straż pałacowa sułtana, książka obrazkowa do zabawy i nauki, gra rachunkowa wynaleziona w Nowym Jorku, uznana jako najzwykl. gra cierpliwości dla dzieci i starszych, turecka szabla, salon wspan. mebli lalkowych, samopędzący welocyped metalowy do nakręcania, czarodziej. szklanka zwykła, zadziwiający żart instrument muzyczny do wygrywania różnych melodyj, strzelba, pulares, ładna gra architekton., w stylu szwajcar., z wzorami, kuchenka z kominem i piecykiem, kompl. loteryjka z wygran., mocna b. ładnie ubrana lalka wiedeńska, balonik, paleta malarska, 20 dekoracyj i świeczek na drzewko.

Tylko za złr. 4·50

Kompletny zwierzyniec z dzikiemi i swojsk. zwierzętami, śliczny zegarek remontoir z pozłac. łańcuszk. do nakręc. bez kluczyka, fortepianik bardzo zgrabny podobny do wielkiego fortep., kompl. przybory wojskowe: piękna szabla z rzemykiem, karabin, ładownica, trąbka, tańczący niedźwiedź komiczny, gra pouczająca dla dzieci, wspaniała teczka do pisania z zamk. z wszelk. przyborami, bąk Boccaccio, gra geometr. b. pouczająca, mocna lalka paryska z włosami, talia kart pasyansowych, książka obrazkowa, wspaniale emaliow. kuchenka z piecykiem i kompl. urządz. kuch., pulares z czarodz. zamknięciem, koszyczek do robótek haft., gustow. opraw. atlas kolor. do szkoły i domu, praktyczne b. ładne notatki, pudełko blaszane na przybory piśmienne i rysunk., djabełek komiczny, piękna modna krawatka, śliczne album z widokami Wiednia, 30 ozdób i świeczek na drzewko.

Rozsyłka za zaliczką lub za gotówkę. Trzeba się spieszyć, bo na święta nawał zazwyczaj wielki, **a te bajecznie tanie towary odchodzą nader szybko.** Na składzie są: lalki ubrane i nieubrane aż do natural. wielkości od 20, 50, 80 c. do 10 i 25 złr., konie huśtaj. od złr. 2·50 do 10 złr., przybory wojskowe: czako, karabin, pałasz, ładownica, trąbka, bęben tylko za złr. 1·30, 2·30, 3 do 5 złr., także przybory straży ogniowej. Bardzo wielka ilość różnych ciekawych **przedmiotów żartobliwych i rozśmieszaj.** począwszy od 20 c. wzwyż.

Od zbankrutowanego towarzystwa wywozowego zakupiliśmy połowę zapasu tylko w tym celu, aby urządzić tanie zakupno dla kupujących na gwiazdkę na prowincyi. Na dowód następne zestawienie:

DLA MĘŻCZYZN I KOBIET!

Tylko za złr. 5·60

Wspaniałe album, maszynka do kawy i herbaty z białego metalu, zegar wiszący z 5-letn. poręką, para lichtarzy z chińsk. srebra para profitek, b. piękny wachlarz gustowny, koszyczek, komplet. urządz. kasetka toaletowa, fajka piankowa z prawdz. badeńs. wiśniówką, cygarniczka do cygar i papierosów, tytonierka metalowa cyzel., maszynka do robienia papierosów, 2500 ćwiart. najlepszej bibułki na papierosy, krawatka, pudełko na zapałki, pudełko na cygara i papierosy, b. piękna gustowna brosza damska, modny grzebień damski, b. zmyślna gra towarzyska zagadkowa, zwana „rozpacz“ nader śmieszna.

Każdy niechaj te przedmioty zakupuje za bezcen, jak długo zapas starczy, gdyż skoro zabraknie, nie będzie ich więcej na składzie. (3229-4-5)

Konieczne ostrzeżenie! *Pod nasz adres podszywają się oszuści, nasz handel jest pierwszym, największym i najdawniejszym w Wiedniu. Towary nieodpowiednie przyjmujemy napowrót bez trudności jako dowód ścisłej rzetelności.*

Dokładny adres:

Erste Spielwaaren-Niederlage, Wien, Praterstr. 18,
Ecke der Asperngasse (Hotel Europe).

W żadnej izbie chorych i dla dzieci

nie powinno brakować

spirytusu Bittnera z szpilek sosnowych

(Bittners Coniferen-Spirit).



Rycina ta przedstawia flaszkę Bittnera, napełnioną Conifern-Spirit, wraz z patent. aparatem do rozprószania.

Jest destylowany produkt z młodych szpilek sosnowych, zawierający skuteczne części składowe w czysto-chemicznym skoncentrowanym stanie. Rozprószony nadaje powietrzu pokojowemu przyjemnego, orzeźwiającego i pysznego zapachu leśnego, a nasycony pierwiastkami elektryczno-oliwnemi i balsamiczno-żywicznemi, dostaje się bezpośrednio do organów oddechowych rozwijając w tychże swą uznaną i skuteczną działalność. Użycie tego spirytusu jest wskazanem: na kaszel, drażnienie kaszlowe, katar opłucnej, bóle w piersiach, osłabienie w piersiach, astmę, rozdęcie płuc, kaszel krwisty, tuberkuły, chroniczną chrypkę, **katar w krtani i cierpienia nerwowe.** Silne własności azoniczne spirytusu ze szpilek sosnowych, wskazują niezbędne użycie tego we wszystkich pokojach dla chorych, gdyż tenże utrzymuje powietrze czyste i zdrowe, a szczególnie przy tyfusie, dyfteryi, malaryi, chorobach naskórnych, jako to: podczas ospy, szkarlatyny i wszystkich chorobach epidemicznych. Użyty na wcieranie lub okład, jest spirytus ze szpilek sosnowych środkiem kojącym bóle przy reumatyzmie, gośćcu, osłabieniu, chorobach nerwowych i bólu zębów. (2935-7-12)

Jedynie prawdziwy Bittnera Conifern-Sprit jest do nabycia u

Jul. Bittnera, aptekarza **w Reichenau,** w Niżs. Austryi, i w składach niżej podanych. Cena flaszki spirytusu 80 ct. 6 flaszek 4 złr. Patentowany aparat do rozpraszania 1 złr. 80 ct.

W Krakowie w aptece K. Wiszniewskiego, — we Lwowie w aptece Piotra Mikolascha.

Jedynie prawdziwy z marką ochronną! **Patentowany aparat do rozprószenia** opatrzony jest firmą: **Bittner, Reichenau,** Nieder-Oesterreich.

WYDAWNICTWA

Lucyny Cwierczakiewiczowej:

365 obiadów, wydanie 12te, w oprawie 1 złr. 90 cnt. (3253-3-3)
Jedyne praktyczne przepisy wszelkich zapasów spiżarnianych, oraz pieczenia ciast, wyd. 9te, w oprawie 1 złr. 35 c.
Poradnik porządku i różnych nowości gospodarczych 75 cnt.
Nauka robienia kwiatów bez pomocy nauczyciela, z 239 rycinami 1 złr. 50 c.
Kolęda dla gospodyni, Kalendarz na rok 1881, rok szósty 80 cnt.
Dawne wychowanie szkolne i domowe naszych kobiet (Zaruskiego) 25 cnt.

Do nabycia w księgarni **G. Gebethnera i Spółki w Krakowie.**

OTWARCIE handlu.

Niniejszem mam zaszczyt donieść, że otworzyłem tutaj filię

w Sukiennicach pod Nr. 19 od strony ulicy Szewskiej.

Towary moje składają się z wszelkich przedmiotów gospodarczych i zbytkowych z **chińskiego srebra,** florentyńskiego **alabastru i marmuru, rzeźb z drzewa, towarów skórzanych** z muzyką lub bez niej, **szklannych towarów,** bronzowych **lamp stołowych, pokojowych i wiszących, zabawek** dla dzieci, wogóle z wszelkich w tę dziedzinę wchodzących artykułów.

Przyjęta przezemnie zasada od założenia mego handlu i ściśle przestrzegana, aby mieć na składzie tylko dobre towary alfenidowe, uznaną została przez coraz bardziej wzrastający popyt w domach prywatnych i restauracyach wszelkiego rodzaju.

Wszelkie towary nadają się także na podarunki gwiazdkowe. (3382-3-3)

J. TIMENDORFER
Z WIEDNIA.



C. K UPRZYWIL.

lampki naftowe

w kształcie świecy

zastępują zupełnie drogie świece stearynowe. **Oświetlenie na 12 godzin kosztuje 1 cnt. Cena sztuki 20 cnt.** Mniej niż dwie sztuki nie posyła się Kupującym na tuziny bardzo znaczny rabat. (3313 3 8)

M. Hasenöhrl w Wiedniu,
MAXIMILIANSTRASSE Nr. 8,
w podwórzu na prawo.

Kapitały

na 5 i 5½%

daje się tytułem pożyczek na dobra **fideikomisowe, dobra tabularne i gminy.**

Łaskawe zapytania pod **„V. 5429“** przyjmuje ekspedycya ogłoszeń **Rudolfa Mosse w Wiedniu,** I., Seilerstätte Nr. 2. (3320-2-3)

Szkatułki grające

4 do 200 sztuk grające z uczuciem lub bez uczucia, mandoliną bębenkiem, dzwonkami, kastanietami, głosy niebiańskiemi, grą na arfie i t. p. (3087-3-4)

Tabakierki grające

2 do 16 sztuk grające, następnie necesery, podstawki na cygara, domki szwajcarskie, albumy fotograficzne, teczki do pisania pudełka na rękawiczki, ciężarki do listów, wazoniki do kwiatów, tytonierki, cygarówki, stoliczki do robótek, flaszki, kufle na piwo, portmonetki, stołki itp wszystko z muzyką. zawsze najświeższe rzeczy poleca.

J. H. Heller w Bernie
w Szwajcaryi.

Wszelkie polecone rzeczy, nieopatrzone w moją firmę są obce; polecam każdemu bezpośrednie sprowadzenie, illustrowane cenniki posyłam bezpłatnie.

!! Niema czasu do stracenia !!

Podczas mojej ostatniej podróży do Paryża nabyłem w drodze konkursowej **szczęśliwym wypadkiem** od **lionskiej** zbankrutowanej **fabryki jedwabiu**

4500 sztuk

prawdziwych kołder jedwabnych,

których każda sztuka kosztowała dawniej 40 franków czyli 20 złr.

Rozsyłam każdemu życzącemu je nabyć, o ile zapas starczy za **bezcen** tylko

złr. 14 parę

czyli 2 sztuki.

Kołdry te jedwabne są w najwspanialszych barwach, czerwone, niebieskie, gładkie albo w paski, dostatecznie długie i szerokie nawet na bardzo wielkie łóżka. Zwracam więc uwagę każdego w swym własnym interesie, aby tej korzystnej sposobności nieopuszczał, gdyż zwykły ordynaryjny koc więcej kosztuje niż te śliczne prawdziwe jedwabne kołdry. Także polecić je można jako nakrycie w podróży. **Listy i telegramy** pod adresem

A. Hecht *w Wiedniu, I., Stefansplatz 9.*

Rozsyłka punktualnie za gotówkę lub za zaliczką pocztową. (3414-2-6)

Księgarnia, skład i wypożyczalnia nut muzycznych S. A. Krzyżanowskiego

w Krakowie, Rynek Nr. 30

otrzymała

Pallavicini. Markgräfin Crescence. Abschiedsgrüsse. Walce na fortepian. Cena 1 złr. (3258-3-3)

Obwieszczenie.

L. 52165 [3260 3 3]

W celu podniesienia przemysłu górniczego w kraju, Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem zamierza popierać poszukiwania za minerałami górniczemi, lub woskiem ziemnym w kraju, skoro przedsiębiorca przedłoży racyonalny plan takich poszukiwań i wykaże rozpoczęte roboty.

Warunki udzielenia subwencyi lub pożyczki będą w każdym pojedynczym wypadku przedmiotem umowy z Wydziałem krajowym zawrzeć się mającej.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie d. 19 listop. 1880 r.

OGŁOSZENIE.

Jako zarządca upadłości Izaaka Ringera podaję do publicznej wiadomości, iż na mocy uchwały ogólnego zgromadzenia wierzycieli **towary galanteryjne i norymbergskie** do tej masy konkursowej należące na 18000 złr. wal. austr. oszacowane, zostaną ryczałtowo sprzedane temu, kto za takowe najwyższą cenę ofiaruje.

W tym celu wzywam chęć kupna mających, aby dotyczące oferty na ręce moje **do dnia 28 grudnia 1880 r. do godziny 10 przed południem** złożyli, **w którymto dniu o godzinie wpół do 11 przed południem** zaraz po otwarciu ofert w obec oferentów nastąpi ustna licytacya pomiędzy nimi i temu z nich, który najwyższą cenę zaofiaruje, za gotową zapłatę cały pozostały zapas towarów oddanym będzie. Nadmienia się atoli, iż wniesienie ofert nie ma obowiązywać bezwarunkowo do sprzedaży, lecz podpisany zarządca wraz z wydziałem wierzycieli zastrzegają sobie wolność po przyjęciu ofert do wiadomości a nawet po przedsięwzięciu ustnej licytacyi niezatwierdzenia takowej w razie, gdyby wynik tej licytacyi nie przedstawiał się korzystnie dla masy.

Bliższa wiadomość w biórze podpisanego pod l 488 przy ulicy Dominikańskiéj w Krakowie.

Kraków dnia 6 grudnia 1880.

(3399-3-3) **Dr Leon Horowitz**
adwokat krajowy.

W handlu Julii Nowakowskiej

Rynek Nr. 14 — są

trzy kasy

ogniotrwałe tj. Nr. 0, 1, 2, wszystkie z pultami, po zadziwiająco niskiej cenie do sprzedania. (3354-4-6)

Cylinder parowy

do wierceń górniczych,

premiowany na wystawie w Cieszynie r. b.

kompletny, dokładnie zrobiony, którego używać można i do pompowania, mało pary zużywający, jest w składzie moim u p. **Walerego Rogaskiego w Gorlicach** do sprzedania. Życzący go nabyć, mogą u niego otrzymać listownie lub ustnie wszelkich bliższych objaśnień.

Tamże są zawsze na składzie wszystkie przyrządy do górniczych wierceń, jakoteż i pompy, po cenach najumiarkowańszych. (3328-4-6)

Jan Schenk,
właściciel fabryki maszyn w Messendorf, poczta Freudenthal, w Szlązku austr.

Bez bólu

i bez wstrzykiwania,

bez lekarstw przeszkadzających trawieniu tudzież bez chorób następnych i przerwania zatrudnienia wylecza według zupełnie nowej metody, doświadczonej w niezliczonych wypadkach

upławy rury moczowej,

tak świeżo powstałe jakoteż bardzo zastarzałe, naturalnie gruntownie i (1909 87) szybko

Dr. Hartmann,
członek lekarskiego wydziału,
w Wiedniu, Stadt, Seilergasse 11.

Wylecza także wyrzuty skórne, zwężenia, upławy u kobiet, niepłodność, bladaczkę, upławy, **osłabienie męzkie,** bez wyrzynania i bez wypalania **kiłę i wrzody wszelkiego rodzaju.** Listownie takież same ordynowanie. Najściślejszą dyskrecyę zapewnia, a lekarstwa na żądanie natychmiast przesyła.

Czcionkami Drukarni „CZASU“.
Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*